

ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

**SERWIS MECHANICZNY
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556
zgłaszanie
i likwidacja szkód

Poznań, ul. Złotowska 85
SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Dwutygodnik. Ukazuje się
od 15 maja 2002 roku.

Rok VIII Numer 19/213 6 października 2010 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.prv.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl Nr indeksu 373001 CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)

Jesteśmy laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Kolejorz wielki jest!



strona 3 i 4



**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**Zamachy
terrorystyczne
AK**

strona 5

**BABSKIE
GADANIE**

MAŁGORZATA MARKOWSKA

**Ludzie są
mądrzy i głupi**

strona 6

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**J. Kaczyński po
dopalaczach?**

strona 6

Twój TYDZIEŃ
w prenumeracie
ELEKTRONICZNEJ
zamówienia: 602 638-409

Następny numer
ukaze się w środę
20 października 2010





CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00




Potrójne działanie

VICHY proponuje krem **NORMADERM Tri-activ** na dzień dla skóry z niedoskonałościami. Krem nawilżający zwalczający niedoskonałości skóry zainspirowany jest peelingami dermatologicznymi: redukuje niedoskonałości, matuje, a przy tym nawilża. Przeznaczony jest dla skóry z niedoskonałościami (dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku). Skóra odzyskuje zdrowy wygląd już w 7 dni. Krem jest skuteczny w redukcji niedoskonałości skóry, czyli zaskórników, rozszerzonych porów, oraz świecenia. Zapewnia to wyjątkowe połączenie składników aktywnych stosowanych w dermatologii (kwas LHA, kwas salicylowy oraz kwas glikolowy).



Mamy dla Państwa 3 zestawy kosmetyków Normaderm ufundowanych przez firmę VICHY. W skład zestawu wchodzi krem nawilżający NORMADERM Tri-activ na dzień dla skóry z niedoskonałościami oraz żel głęboko oczyszczający Normaderm Vichy. Prosimy o przysłanie maila na adres twojtydzienmonika@gmail.com z podaniem nazwy kremu, imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu.



Najlepsza higiena

Płyn do higieny intymnej **Vagisil Intima** jest hipoalergicznym preparatem przeznaczonym do codziennej higieny miejsc intymnych, także w przypadku podrażnień, swędzący i nieprzyjemnego zapachu. Nie zawiera mydła. Podczas mycia nie występuje uczucie pieczenia, a przyczynny kłopotliwego zapachu są delikatnie i skutecznie usuwane. Płyn zawiera kwas mlekowy, który równoważy poziom pH, wyciąg z rumianku i witaminę E, które działają łagodząco oraz aloes o działaniu nawilżającym. Dostępny w aptece, bez recepty. Cena ok 25 zł, 175ml.



Zmysłowa kąpiel

Laboratorium Kosmetyków Naturalnych **Farmona** proponuje nową, niezwykle aromatyczną linię do kąpieli **FRESH & BEAUTY**, dzięki której codzienna pielęgnacja staje się prawdziwą przyjemnością. Aromatyczne Sole i olejki do kąpieli zniewalają zapachami: Kwiatowa sól oraz olejek do kąpieli - róża i magno-

lia uwodzi zapachem ekskluzywnych kwiatów pielęgnuje skórę, relaksuje i odpręża, Morska sól oraz olejek do kąpieli orzeźwia zapachem bryzy morskiej, Oliwkowa sól oraz olejek do kąpieli to odżywcza kąpiel odmładzająca. Wydajny olejek do kąpieli z puszystą pianą i przyjemnym zapachem oliwek opóźnia starzenie się skóry. Rytualna sól oraz olejek do kąpieli z zieloną herbatą i limonką to kąpiel wyszczuplająca.



suplement diety 30 kapsulek

Rosavit C

Rosavit C to w 100% naturalny preparat pochodzenia roślinnego, bogaty w naturalną witaminę C. Zawiera on owoce dzikiej róży oraz aceroli (specjalnej odmiany wiśni) – dwa najbogatsze źródła naturalnej witaminy C.

1 kapsułka to ponad 60% Twojego dziennego zapotrzebowania na witaminę C

ponad 60% potrzeb

Naturalna witamina C w odpowiedniej dawce

Naturalna witamina C, dzięki zawartości bioflawonoidów, jest bardziej aktywna od syntetycznej!



Włosy mocne jak nigdy



Codziennie uszkodzenia mechaniczne, termiczne lub chemiczne sprawiają, że włosy tracą połysk, są szorstkie w dotyku i mniej podatne na układanie.

Dla kobiet o de-

likatnych i łamliwych włosach **série expert** stworzył serię **FORCE VECTOR L'Oréal Professionnel**. Zawiera GLYCOCELL czyli połączenie składnika Incell (ceramid podobny do naturalnego ceramidu włosa) oraz wyciągu z Mleczka pszczelego (dostarcza aminokwasy i wzmacnia łamliwe włosy). Po zastosowaniu szamponu wzmacniającego Force Vector (cena 58 zł, 250 ml) włosy są wzmocnione i lśniące zdrowiem. Odżywka wzmacniająca, przeciwdziałająca łamliwości włosów ma tak szybkie i mocne działanie, że wystarczy ją tylko nałożyć



po myciu i zaraz spłukać, aby włosy były gładkie, lśniące i wyglądały zdrowo (cena 73 zł, 150 ml). Dla idealnego efektu polecamy maskę **FORCE VECTOR L'Oréal Professionnel**, która zawiera 5 razy więcej składnika Incell i działa w 1 minutę (cena 91 zł, 200 ml).

wo (cena 73 zł, 150 ml). Dla idealnego efektu polecamy maskę **FORCE VECTOR L'Oréal Professionnel**, która zawiera 5 razy więcej składnika Incell i działa w 1 minutę (cena 91 zł, 200 ml).

Specjalna kuracja

Serum energetyzujące **Ecolagen [3D+] Oriflame** – to dwufazowa, skoncentrowana kuracja przeciwzmarszczkowa. Dzięki niej zwiększa się produkcja kolagenu w skórze, a zmarszczki wygładzają się w trzech wymiarach. Cera staje się widocznie gładziej i wygląda dużo młodziej. Dzięki zawartości kompleksu trójpeptydowego i kwasu hialuronowego, a także wyjątkowej mieszanki naturalnych olejków, serum aktywnie redukuje zmarszczki, zapewniając jednocześnie nawilżenie i poprawę struktury skóry. Mocno wstrząsnąć przed użyciem. 30 ml – 99,00 zł



Nowe spojrzenie

Liftingujący krem pod oczy **Elixine Refirmica** to innowacyjny preparat stworzony dla skóry po 40 roku życia. Dzięki unikalnej recepturze krem poprawia jędrność i napięcie skóry wokół oczu oraz efektywnie ją rozjaśnia. Zawiera **Maricol LO** - kolagen pochodzenia morskowego o strukturze identycznej z naturalnie występującą w skórze, który poprawia elastyczność skóry i poprawia uwodnienie naskórka. Cena 55 zł, 15 ml.



Kolejorz wielki jest!

Lech liderem grupy „śmierci”

Lech Poznań: FC Salzburg 2:0 30.09.2010

Wprawdzie oficjalne otwarcie Stadionu Miejskiego uświetnione koncertem Stinga odbyło się 20 września, ale piłkarska inauguracja stadionu miała miejsce 30 września z okazji meczu w Lidze Europy z FC Salzburg. Możliwość rozegrania meczu prawie do ostatniej chwili stała pod znakiem zapytania z powodu nienajlepszej kondycji stadionowej murawy, ale w końcu delegat UEFA podpisał zgodę i mecz mógł zostać rozegrany.

Poznaniacy licznie przybywający na stadion z dumą i zachwytem spoglądali na nową sportową arenę, która może stanowić wizytówkę naszego miasta.

Rewelacyjny wynik (3:3) pierwszego meczu Ligi Europy rozegranego przez Lecha w Turynie ze słynnym Juventusem bardzo rozbudził pragnienia kibiców.

Zespół z Salzburga przez niektórych fachowców uważany za najsłabszego przeciwnika w grupie A Ligi Europy mógł jednak przysporzyć Lechowi wiele kłopotów.

Trener Jacek Zieliński na przedmeczowej konferencji prasowej słusznie stwierdził, że o tym który z przeciwników grupowych Lecha okaże się najtrudniejszy będzie można wypowiedzieć się po rozegraniu wszystkich sześciu spotkań.

Jeszcze przed rozpoczęciem meczu dali o sobie znać kibice Lecha wspaniałym, ogłuszającym dopingiem. Austriacy dziennikarze prasowi, którzy przyjechali z zespołem z Salzburga z podziwem spoglądali w stronę II trybuny, która wiodła prym dopingując Kolejorza.

Wydawać się mogło, że od początku meczu Lechici spróbują zdobyć nad zespołem austriackim znaczną przewagę udokumentowaną strzelonymi bramkami, jednak spotkanie w pierwszej połowie należało do szybkich, ale raczej wyrównanych i żaden z zespołów nie był w stanie uzyskać znacznej przewagi w polu.

Jedyną poważną akcją w pierwszej połowie, rozegrał Semir Štilić. W 32 minucie Bośniak znalazł się w sytuacji sam

na sam z bramkarzem gości, jednak sędzia boczny niesłusznie stwierdził, że Štilić był na pozycji spalonej.

Dru-ga część me-czu była o wiele ciekawsza. W 47 minucie po do-środkowa-niu Semi-ra Štili-ća z rzu-tu różne-go, Manu-



el Arboleda uderzając głową skierował piłkę do bramki.

Ogłuszający ryk kibiców wypełnił cały stadion, wszyscy uwierzyli, że sukces w tym meczu jest możliwy. Goście parokrotnie próbowali doprowadzić do remisu.

W 70 minucie kolejną próbę zdobycia bramki podjął Simon Cziommer strzelając zza pola karnego, ale bramkarz Lecha znów był górą.

Dziesięć minut przed końcem spotkania kolejny kontratak Kolejorza rozstrzygnął wynik meczu. Semir Štilić dośrodkował piłkę w stronę Sławomira Peszki, który wślizgiem umieścił ją w bramce Gerharda Tremmera.

Żółtą kartkę otrzymał jeden zawodnik Salzburga, David Mendes da Silva Concalves i aż czterech piłkarzy Lecha: Dimitrije Injac, Semir Štilić, Sławomir Peszko, Artur Wichniarek. Nieszczęśliwie mecz zakończył się dla Grzegorza Wojtkowika, bowiem w 54 minucie doznał on urazu mięśnia dwugłowego uda i prawdopodobnie nie zobaczymy go na boisku przez najbliższy miesiąc.

Kibice opuszczając stadion przy ulicy Bułgarskiej byli bardzo szczęśliwi, gdyż ich ukochana drużyna po zwycięstwie meczu z Salzburgiem i wcześniejszym remisie z Juventusem niespodziewanie zajmuje pierwsze miejsce w grupie „śmierci” Ligi Europy.



Liga Europejska Grupa A

Klub	Mecze	Bramki	Punkty
1. KKS Lech	2	5-3	4
2. Manchester City	2	3-1	4
3. Juventus Turyn	2	4-4	2
4. FC Salzburg	2	0-4	0

Terminarz spotkań rozgrywek Ligi Europy

- 1 kolejka - 16 września**
 (19:00) Juventus FC - Lech Poznań
 (19:00) FC Salzburg - Manchester City FC
- 2 kolejka - 30 września**
 (21:05) Lech Poznań - FC Salzburg
 (21:05) Manchester City FC - Juventus FC
- 3 kolejka - 21 października**
 (21:05) Manchester City FC - Lech Poznań
 (21:05) FC Salzburg - Juventus FC
- 4 kolejka - 4 listopada**
 (19:00) Lech Poznań - Manchester City FC
 (19:00) Juventus FC - FC Salzburg
- 5 kolejka - 1 grudnia**
 (21:05) Lech Poznań - Juventus FC
 (21:05) Manchester City FC - FC Salzburg
- 6 kolejka - 16 grudnia**
 (19:00) FC Salzburg - Lech Poznań
 (19:00) Juventus FC - Manchester City FC

Kolejorz wielki jest!

Stadion jak marzenie



FOT. — WWW.LECHPOZNAN.PL

Historia Stadionu Miejskiego w Poznaniu znajdującego się przy ul. Bułgarskiej 5/7 zaczyna się od 1968 roku, kiedy rozpoczęto usypywanie wału ziemnego, na którym usytuowano betonowe miejsca na ławki. Stadion złożony był z 3 trybun, miał kształt podkowy.

W roku 1986 Stadion wzbogaciły cztery 56-metrowe maszyny z umieszczonymi na szczycie 1890 luksusowymi jupiterami będące dla wielu poznaniaków ważnym i nieodżałowanym elementem miejskiego krajobrazu.

Potem przez wiele lat nie inwestowano w infrastrukturę Stadionu Miejskiego i dopiero w roku 2002 rozpoczęto wielką modernizację.

Pierwszy etap prac zakończyło otwarcie w roku 2004 brakującej trybuny zamykającej podkową stadionu, a jej zadanie wykonało w roku 2006.

W roku 2007 oddano do użytku II trybunę, a III w jesieni 2008.

Po podjęciu decyzji przez europejskie władze piłkarskie UEFA i wyznaczeniu Poznania jako jednego z miast gospodarzy meczów turnieju Euro 2012 zmieniono koncepcję stadionu decydując się na budowę obiektu większego niż pierwotnie zakładano, a mianowicie mającego pomieścić około 45 tysięcy widzów.

Prace związane z budową trybun I i III zakończyły się we wrześniu 2010 roku.



Stadion w liczbach:

Długość obiektu: 213,30 m
Szerokość obiektu: 220,27 m
Wysokość: 56,16 m
Boisko: 105x68 m

Miejsca dla niepełnosprawnych: 186 dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, 80 dla niedowidzących niedosłyszących i ich opiekunów.

Aktualnie pojemność stadionu wynosi 41.344 miejsc.

Jest 46 łóż dla 480 osób.
Jest 1100 miejsc biznesowych.

Są 2 restauracje.
Jest bar, kawiarnia i 27 punktów gastronomicznych.

Jest 2000 miejsc parkingowych.

Jest zadaszenie: 7 tysięcy ton stali, szerokości 205 metrów, długości 187 metrów.

Są dwa największe w Pol-

sce telebimy po 116 metrów kwadratowych każdy

Jest oświetlenie 300 lamp = 2000 luxów

Są 82 „kołowroty” wejściowe pełnej wysokości.

Trybuna I

Przeznaczona jest dla zawodników, gości specjalnych oraz mediów. Mieszczą się na niej: loża reprezentacyjna, pomieszczenia dla ekip piłkarskich i ich obsługi pomieszczenia dla sędziów, biuro delegata UEFA, pomieszczenia dla ekip medycznych i przeznaczone do badań antydopingowych, sale konferencyjne, punkty dyspozytorskie monitoringu stadionu oraz policji. Na I trybunie znajdują się również miejsca dla osób niepełnosprawnych,

Trybuna II

W przeszłości planowano umieszczenie w niej hote-

lu, punktów gastronomicznych oraz pomieszczeń biurowych.

Trybuna III

Na niej znajduje się złożony z 900 białych krzeseł napis POZnan. Na III trybunie znajdują się miejsca dla gości specjalnych oraz dla osób niepełnosprawnych. W przeszłości przewidziano tu miejsce na siłownię, fitness klub, sklep sportowy.

Trybuna IV

Ma służyć działalności komercyjnej: usługi medyczne i związane z pielęgnacją zdrowia, kawiarnia, restauracja, sklep KKS Lech, biuro spółki EURO 2012, siedziba WZPN.

Wzdłuż trybun I, II, III rozciąga się na wysokości 6,6 metrów nad ziemią promenada długości 450 metrów stanowiąca bezpośrednie wejście na stadion



Eksplzja na Breslau Hauptbahnhof

Zamachy terrorystyczne AK



Historia Armii Krajowej to także krótkie dzieje patroli dywersyjno-sabotażowych „Zagra-lin” z centralnego dyspozycyjnego oddziału dywersyjnego Komendy Głównej AK „Osa-Kosa”. Patroli, których żołnierze sprawiali, że wróg również i na swym terytorium nie czuł się zbyt pewnie. Jak choćby tu, w Breslau, stolicy prowincji dolnośląskiej Trzeciej Rzeszy...

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Switało. Na wiszących w ogromnej hali zegarach duża wskazówka zbliżała się do ósemki, a mała do szóstki. O tej właśnie porze z iscie niemiecką punktualnością do hali Breslau Hauptbahnhof wjechał pociąg z żołnierzami Wehrmachtu, ze zgrzytem kół hamując przy jednym z peronów. Z wagonów wysypali się żołnierze...

Tego ranka kilka minut po piątej do dworcowej toalety wszedł mężczyzna z walizką. Zamknął się w kabinie i wielce zdziwiłby się ktoś, kto by go w tym momencie podglądał. Mężczyzna ten, noszący w Armii Krajowej pseudonim „Jur”, otworzył bowiem walizkę i przewodem połączył urządzenia odpalające materiał wybuchowy: trotyl i tak zwany plastik, nastawiając mechanizm zegarowy na godzinę 5.41. Po wyjściu z toalety udał się na jeden z peronów. Przez mgnienie sekundy jego spojrze-

nie spotkało się ze spojrzeniem stojącej tu kobiety. Zwracano się do niej „Halina I”, chociaż jej prawdziwe imię brzmiało inaczej. „Jur” postawił walizkę obok ławki i wolnym krokiem opuścił peron, schodząc do dworcowego tunelu. Za nim uczyniła to „Halina I”.

Wysiadających z pociągu żołnierzy Wehrmachtu przez kilkadziesiąt sekund obserwował człowiek noszący w konspiracji pseudonim „Kazimierz 30”, po czym zbytnio się nie spiesząc zszedł po schodach do tunelu.

Zegary wskazywały 5.41, gdy potężna eksplozja wstrząsnęła halą wrocławskiego Dworca Głównego. Huk, brzęk tłuczonego szkła, krzyki ranionych lub tylko przestraszonych zlały się w jeden odgłos. A potem przez kilka sekund panowała martwa cisza...

Nazajutrz „Breslauer Zeitung” zamieściła krótką informację o eksplozji na Dworcu Głównym, podając, że cztery osoby odniosły ciężkie obrażenia, a kilkanaście – lżejsze. Wywiad AK ustalił potem, że najprawdopodobniej hitlerowska gazeta zaniżyła straty. W wyniku zamachu cztery osoby miały ponoć zginąć.

Nie można jednak wykluczyć, że czterech najciężiej rannych, o których pisała „Breslauer Zeitung”, zmarło.

Podobna sceneria, tylko trzy miesiące wcześniej. Halę stacji miejskiej kolei berlińskiej przy Friedrichstrasse wstrząsnęła potężna eksplozja. Było kilkadziesiąt zabitych i rannych (w niektórych publikacjach polskich można było przeczytać, że na dworcu S-Bahnhof Friedrichstrasse zginęło aż 36 osób, a 78 zostało rannych), a prasa berlińska pisała, że kierownictwo Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy zainteresowało się tym zamachem, podejrzewając o podłożenie bomby Polaków pracujących w Rzeszy lub specjalnie przybyłych do Berlina z Generalnego Gubernatorstwa. Zamachowcy muszą być ujęci za wszelką cenę – konkludowała „Berliner Zeitung”.

To zaledwie dwie z kilku akcji bombowych, wykonanych na terytorium Trzeciej Rzeszy przez żołnierzy z patroli oddziału dywersyjnego Armii Krajowej działających pod kryptonimem „Zagra-lin”. Porównując opracowania naukowe ze wspomnieniami uczestników tych akcji, którzy przeżyli wojnę, można zauważyć różnice w datach. Autorzy wydanego pod koniec PRL przez Wojskowy Instytut Historyczny monografii „Polski ruch oporu 1939-1945” podają, że bomba na dworcu S-Bahnhof Friedrichstrasse eksplodowała 15 lutego, a na Hauptbahnhof w Breslau – 12 maja 1943 roku. Uczestnicy tych akcji podawali inne daty, odpowiednio 24 lutego i 23 kwietnia. Ta ostatnia data widnieje też na tablicy pamiątkowej ze znakiem Polski Walczącej, w styczniu 1995 roku wmurowanej tuż przy wejściu do hali Dworca Głównego we Wrocławiu (patrz ramka).

Istnieją również pewne różnice faktograficzne co do trzeciego, najgłośniejszego i równie krwawego zamachu bombowego patrolu „Zagra-lin” na terytorium Trzeciej Rzeszy. I tym razem bomba eksplodowała w Berlinie, na tamtejszym Dworcu Śląskim, czyli obecnym Dworcu Głównym (za czasów NRD był to znany przyjeżdżającym do Berlina Wschodniego Polakom dworzec Ostbahnhof). Ukrytą w dużej teczce bombę zestawioną z 200 gramów plastyku, dwóch kilogramów trotylu i również dwóch kilogramów jednocalowych gwoździ miano podłożyć na jednym z peronów tegoż dworca 10 maja, na dwa dni przed akcją na Breslau Hauptbahnhof. Przeglądając zapisane wspomnienia uczestników tej akcji zauważyłem, że byli oni zgodni co do tego, że wykonano ją na krótko przed podobną we Wrocławiu.

W każdym razie bomba ta miała eksplodować o godzinie 7.02, a więc w czasie planowego przyjazdu dwóch pociągów pasażerskich. Po eksplozji na dworcu wybuchła panika, a sam wybuch uszkodził szklany dach dworcowej hali i kilka wagonów pasażerskich. Miało zginąć 14 osób, a ponad 60 odnieść obrażenia.



Współczesne zdjęcie wielkiej hali dworca wrocławskiego sfotografowanej z okna pociągu.

Według okrucich informacji, które na temat tego zamachu wyłuskali historycy, policja berlińska szalała. Na oślep przeprowadzono serię aresztowań. Adolf Hitler nakazał reichsführerowi SS i szefowi policji niemieckiej Heinrichowi Himmlerowi, aby osobiście zajął się śledztwem. Wyznaczono 10.000 marek nagrody za każdego schwytanego zamachowca, którzy jednak wymknęli się z blokady i krótko potem zaatakowali we Wrocławiu.

O tego typu akcjach dywersyjnych historycy wspominają niechętnie, a jeśli już, to jakby mimochodem. Faktycznie bowiem były to akcje terrorystyczne. Eksplodujące bomby zabijały lub raniły wszystkich, którzy znaleźli się w polu ich rażenia. A więc nie tylko żołnierzy wrogiej armii i funkcjonariuszy policji, ale także często cywilów, dzieci nie wyłączając. Uczestnicy tych akcji pisali potem w raportach, że w rezultacie wybuchu bomby zginęło lub odniosło obrażenia tyłu a tyłu żołnierzy niemieckich lub policjantów. Zaś gazety niemieckie eksponowały śmierć cywilów, zwłaszcza kobiet i dzieci. A tak naprawdę to trudno dzisiaj ustalić, ilu i kto faktycznie zginął podczas zamachów bombowych patroli dywersyjnych „Zagra-lin”.

– Na terror panujący na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich odpowiadaliśmy terrorem na ziemiach wroga – kwitowano te akcje. Racje moralne schodziły wtedy na dalszy plan. Liczyła się tylko walka ze zniechęconym wrogiem.

Żywot patroli „Zagra-lin” był stosunkowo krótki, ograniczający się właściwie do pierwszej połowy 1943 roku. Całością kierował Bernard Drzyzga (pseudonimy „Kazimierz 30”, „Jarosław”), uciekinier z ofla-

gu w Woldenbergu. Bezpośrednio dowodził on ważniejszymi akcjami, jak choćby tą na dworcu wrocławskim. Później wspominał:

„Jako dowódca akcji mającej się odbyć w Berlinie, Wrocławiu i na linii kolejowej Bydgoszcz-Gdańsk-Ryga, wyjechałem z Dworca Głównego w Warszawie, wioząc materiały wybuchowe. [...] Cały mój zespół jechał pod nazwiskami Volksdeutschow pociągiem do Berlina przeznaczonym tylko dla Niemców”.

Ważną rolę w tych akcjach odgrywał zastępca Drzyzgi – Józef Lewandowski („Jur”) z Bydgoszczy, a w składzie patroli byli głównie mieszkańcy Pomorza i Wielkopolski. W opracowaniach historycznych pojawiają się takie oto nazwiska: Stefania Lewandowska („Halina I”), Maria Gajkowska, Janusz Łuczowski, Leon Hartwig. Wszyscy oni płynnie władali językiem niemieckim, a po terytorium Trzeciej Rzeszy podróżowali w przebraniu funkcjonariuszy niemieckich, przeważnie kolejarzy, posługując się albo doskonale podrobionymi dokumentami, albo nawet dokumentami autentycznymi, umożliwiającymi podróżowanie ze względu na fakt zatrudnienia w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz gospodarki wojennej państwa Adolfa Hitlera.

Żołnierzom Armii Krajowej z grupy bojowej Kedyw o kryptonimie „Zagra-lin” dowodzonej przez kpt. Bernarda Drzyzgę, która 23 kwietnia 1943 roku na dworcu Wrocław Główny (Hauptbahnhof Breslau) na terenie III Rzeszy dokonała brawurowej akcji sabotażowo-dywersyjnej przeciwko reżimowi hitlerowskiemu w 50 rocznicę akcji „Burza” społeczeństwo Wrocławia i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Dolnośląski

Wrocław
w styczniu 1985 roku



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI
Wrocławski Dworzec Główny. W 1943 roku to był Breslau Hauptbahnhof.

Political fiction

HEMP. I JUŻ

Przewodniczący kończą odprawę przed jutrzejszym wielkim zjazdem, usiadł i ze szklanki dopił resztkę białego płynu, przypominające wodę.

- I pamiętajcie! Ma być naturalnie i spontanicznie. Niech nikomu nie przyjdzie do głowy, aby na własną rękę coś wyczytać. Wszystko ma być zgodne ze scenariuszem. Tyczy się to przede wszystkim Guzika. Słyszeliście?!

Zebrani spojrzeli na kumpla. Mimo, że indywidualistów na zebraniu nie brakowało, to właśnie Guzik był najbardziej kłębny i najmniej zdyscyplinowany.

- Czy wszystko jasne? - Zapytał Przewodniczący.

- Ja bym to jeszcze raz powtórzył, żeby było pre fekt - odparł Guzik, który był podniecony i nie mógł doczekać się jutrzejszego dnia.

- Per fekt Guzik, per fekt! Naucz się kretynie! Później dorwie cię jakiś z mikrofonem i na okrągło będą cię puszczać w „Szklanym Styku” i opowiadać, jakie z nas głęby! Dobra. A więc uwaga, bo już piąty raz nie będę powtarzał. I nie popijaj, tylko skupi się do cholery! Pamiętajcie: Jutro maksimum „malpka” na twarz, dla kurażu. Żeby mi nikt nie przedobrzył. Ci z NTV i nie tylko, będą mieli wszędzie kamery i mikrofony. - Przewodniczący po raz czwarty podszedł do tablicy, rozwinął plan niczym mapę na lekcji geografii, wziął do ręki kawałek anteny i zaczął:

- Tu jest sala. Tu scena i stół prezydencki. Nie ma strachu, siedzą tam sami swoi, ja w środku. Jedynie trzeba uważać na Europejczyka, ale to moja dzialka. Po prawej mównica z mikrofonem...

- Mikrofon jakby co, można wyłączyć? - Zapytał docieklivy Guzik.

- A po co? - Jakby coś komuś pallo do głowy i zagadał nie tak.

- Guzik, komu? My wiemy, co gadać, tak? A elitka „bulkę przez bi-bulkę”? Kto tam ci się wychyli? Bolo na 99% nie przyjdzie... A żal. Pozostali są świętojeblowi, święsi od papieża. Jedynie może coś nababrać Półkarz, ale mamy na niego sposoby. - Tutaj Przewodniczący zarechotał, i zaczął potrząsać głową. To taki tik. Dopada go wtedy, kiedy jest zdenerwowany, albo wyjątkowo zadowolony z siebie.

- Tutaj jest widownia - kontynuował Przewodniczący - W pierwszym rzędzie po lewo Gajowy, Półkarz a obok dla zmylenia przeciwnika Sławojka. Obok z drugiej strony siedzą chłopki: Błuznierka i Cyborg. Po prawo Papa Smerf, Smerfotka, Kucharz i Borsuk...

- Borsuk, tam? - Znow przerwał docieklivy Guzik.

- Tak Borsuk! Dla zmylenia... Papa Smerf powiedział Borsuk i ma być Borsuk!

- Aaaa, jak Papa tak powiedział, to znaczy, że tam ma siedzieć Borsuk. - Z pełną pokorą, jak nigdy, wycofał się Guzik.

- W drugim rzędzie za Papą, Płaszczka...

- Ten lizus? Ta rozwalczowana przez Papę wazelina...

- A ty Guzik stul dziób, bo on jest teraz ktoś! - Wyrażnie zdenerwowany Przewodniczący, podstawił szklankę siedzącemu obok towarzyszkowi, który nalał mu z karafki płynu. Niestety Przewodniczący chcąc się napić, cały się polał, gdyż nie mógł trafić do ust, za sprawą trzęsącej się głowy.

- Spoko, Przewodniczący, spoko - wycierając kłapy marynarki, uspo-

kajał Guzik - Wystchnie i nie będzie śladu. To nie barszczyk! - I z równie kretyńskim śmiechem jak jego szef, rozładował atmosferę.

- Tak, więc za Papą Smerfem, Płaszczka. A za elitką siedzą Żółw i Klabzdra. Obok nich Gociol. Na niego trzeba uważać. Mimo, że klecha, ale ma ostry język. I teraz wy; Guzik masz najbardziej strategiczny sektor „B”. Ty Upity jesteś na parterze w sektorze „A” bo masz nośne głosiszce. „C”, „D” i „E” obstawiają pozostali. Uwaga! Cały czas w kontakcie wzrokowym z Rodwilerem. To jest koordynator całości. Papa Smerf powiedział mi w zaufaniu, że to on jest autorem scenariusza.

- Ale kiedy przypieprzyć, a kiedy odpuścić? - Znow wtrącił Guzik, wyjmując notes.

- Przecież to mamy ustalone. Kazalem zanotować. Powtarzam jeszcze raz; Pełny aplauz na spóźnione wejście Papy Smerfa...

- Jak to spóźnione? - Zapytał zaniepokojony Upity.

- Nie kumasz? Papa się spóźni, żeby miał lepsze antry. Aplauz przez cały czas, aż usiądzie...

- Skandowanie Papy, Papa...? - Dopytywał podniecony Guzik.

- Nie, to na końcu. Na Gajowego nie gwizdźmy. Niech gada i bajdurzy. Zresztą byłoby to nieeleganckie żeby Gajowemu przerywać - Tutaj wszyscy jak jeden mąż, ryknęli gromkim śmiechem a Przewodniczącemu mało głowa nie wypadła z szyi.

- Gwizdźmy i buczymy na Półkarza. Upity możesz parę razy coś dogadać, bo będziesz blisko sceny. Tylko pamiętaj; w miarę mądrze i spontanicznie. Pełny festiwal braw i fajerwerków, następuje przed, w czasie i po występie Papy. Tutaj macie pełną dowolność. Tylko pamiętajcie; patriotycznie i spontanicznie. W trakcie przemówienia patrzcie na Rodwailera. On będzie dawał znaki, kiedy klaskać.

- A jak reagujemy na Europejczyka i Bambo? - Wtrącił swoim basem Upity.

- Pełna kulturka. Brawka, ale bez przesady. Większe nieco niż dla Gajowego, ale z umiarem. Niech Bambo i Europa wie, kto tu rządzi.

- A jak z tobą Przewodniczący? Przecież ty też palniesz mowę. - Z pełną troskliwością zapytał Guzik.

- O mnie się nie martw. Będzie tak jak zawsze. Robię pauzę, patrzę na sale i potrząsam głową...

- A kiedy będzie wiadomo czy to jest zamierzone, czy...

- O co ci chodzi, Upity?! Jak trzepnę głową, wtedy dajcie brawka. Chyba jasne. Tylko nie większe niż Papię, no... może raz.

- A na wyjściu? - Przebijając nogami, z jeszcze większym podnieceniem zapytał Guzik

- Spokojnie, to dopiero jutro. Pierwsza wychodzi elitka. Wtedy „walimy po garach”! Buczmy, gwizdźmy, można wpleść coś o komunie, że niby tu nasz kraj i takie tam. Tylko bez błuzgów. Pełna kulturka! - I znow nastąpił rechot egzekutywy, przypominający stado troglodytów, iskających się wzajemnie.

- A na wyjściu Papy?

- O! I tutaj dopiero wyjemy: Papa, Papa... i pełny aplauz! Może być „Sto lat”. Wszystko jasne?

- Jak piwo! - Ochrypniętym chórem ryknęli zebrani.

- No to: Wszys-cy-razem, wszys-cy-razem... - i skandując udali się do wyjścia.

Nazajutrz późnym wieczorem. W tej samej sali, co wczoraj, siedzi załamany Przewodniczący. Jest w samej koszuli, rozpięty pod

Dokończenie na stronie 10

Ludzie są mądrzy i głupi

BABSKIE GADANIE



Jako osoba wierząca w zdrowy rozsądek i umiar czuję się obecnie ofiarą terroru tolerancji. Słowa tolerancja, równouprawnienie, równe traktowanie odmienniane przez wszystkie czasy i przypadki są ostatnio jak krem sułtański - do wyrzucania. W ferworze tej walki o niewiadomo co głupiejemy, psiejemy i karłowaciejemy w tempie iście sprinterskim - takie jest moje odczucie.

Tolerancja to w skrócie cierpliwe znoszenie i wyrozumiałość w stosunku do odmiennych przekonań, poglądów, wiary itd. Jeszcze prościej: akceptuję to, co robią inni (oczywiście jeśli to nie jest sprzeczne z prawem i normami współżycia społecznego) chociaż sama bym tak nie zrobiła. Akceptuję i nic więcej! Niestety, tolerancja przeszła jakąś zaskakującą metamorfozę zwłaszcza w mediach i teraz oznacza właściwie nie wiem co.

Mnie i podejrzewam, że większości ludzi, nie interesuje kto z kim sypia, z kim mieszka, jak się realizuje seksualnie itd. Ja nikogo o to nie pytam. Nie przeszkadza mi czyjś homoseksualizm, ale już tabuny półmagich, okolicykowanych, wytatuowanych panów w różowych piórkach obmacujących się z lubością na oczach całego miasta w parady równości (równości czego z czym?) budzą moją antypatię, bo nie wiem o co im chodzi, co chcą mi pokazać? Że są? Że facet z facetem też może? To wiemy już od starożytności. Tylko jakoś sobie nie przypominam, żeby któryś ze znaczących starożytnych władców

wprowadził śluby osób tej samej płci, albo sam ożenił się z mężczyzną. A dziś do tego mniejszości seksualne dążą.

Żeby było jasne - platforma pełna rozneglizowanych, heteroseksualnych par obciskujących się w centrum miasta też nie wzbudziłyby mojej sympatii z podobnych powodów. Ale „heterocy” nie mają najwyraźniej potrzeby paradowania na golas (swoją drogą ciekawe dlaczego?). Krótka mówiąc, nie interesuje mnie czy ktoś tworzy związek homo- czy heteroseksualny, to jego osobista sprawa, ale wkurza mnie epatowanie swoją seksualnością i robienie z tego sprawy najwyższej wagi.

W modzie jest mieć znajomych gejów albo lesbijki, znać środowisko homoseksualistów. Jeśli nie znasz choć jednego geja jesteś najpewniej zacofanym, moherym betonem. Media już nie tylko nawołują do tolerancji, ale wręcz żądają czci i najwyższych honorów dla mniejszości seksualnych, a każdego, kto nawet nieśmiało wyrazi krytyczną opinię spaliliby na stosie (w imię tolerancji rzecz jasna). Za chwilę jakakolwiek krytyka będzie niemożliwa, bo wystarczy, że się powie „jestem łysym gejem pochodzenia romskiego więc mnie dyskryminują” i telewizje całej Polski zrobią z człowieka męczennika za wolność, równość i braterstwo. Wystarczy się schować za parawanem homoseksualizmu czy narodowości i już ma się całą rzeszę obrońców.

Panią Minister dziennikarze niemal zjedli z butami, a przecież w kwestii szkół powiedziała coś oczywistego. Rzecz nie dotyczyła szkoły publicznej. W Polsce nie ma obowiązku chodzenia do szkoły katolickiej. Jeśli decyduję się posłać dziecko do takiej szkoły, to również ze względu na wartości jakie będą tam wpajane i oczekuję, że uczyący z grubsza swoim życiem będą potwierdzać przywiązanie do

tychże wartości. Dlatego taka szkoła w moim odczuciu może odmówić zatrudnienia osobie, która tego warunku nie spełnia. Przecież geje i lesbijki mogą założyć własną szkołę, w której nie będą zatrudniać nauczycieli heteroseksualnych i też w ramach równości nikt ich do sądu nie powie.

Nie dajmy się zwariować. Za chwilę zażądamy, by muzułmanów zatrudniać w szkołach żydowskich, a w każdej klasie szkoły podstawowej był nie mniej niż jeden czarnoskóry, jeden skośnooki i jeden ateista - obowiązkowo inaczej cała klasa za rasizm nie dostanie promocji!

Stajemy się zakładnikami wartości, które sami stworzyliśmy. Zakładnikami słowa „tolerancja”, którego znaczenie jest kompletnie wypaczone. Powoli dochodzimy do terroru mniejszości, bo wpływowo środowiska kładą nam łyżką do głowy, że jeśli powiemy o kimś krytycznie, a on okaże się gejem, czarnoskórym lub innowiercą to znaczą żeśmy zaściankowi, ksenofobiczni, nietolerancyjni, ślepi i kompletnie głupi, a na dodatek nie mamy pojęcia o nowoczesnym społeczeństwie.

Ja wyznaję zasadę Pawlaka (tego z „Samych Swoich” żeby było jasne), że ludzie dzielą się zwyczajnie na mądrych i głupich. Orientacja seksualna, wyznawana religia, kolor skóry, narodowość - to nie jest coś po czym oceniam ludzi. Nie skrzywdziłabym nikogo, bo myśli, wygląda czy żyje inaczej niż ja, ale chcę mieć prawo nazywania inności innością bez obawy, że postawią mnie w jednym rzędzie z faszystami. Chcę móc powiedzieć, że jakaś postawa mi się nie podoba i nie być odsądzana od czci i wiary, bo krytykowany akurat okazał się gejem, albo Żydem. Zachowajmy umiar i zdrowy rozsądek, a jest szansa, że ludzkość przetrwa.

MAŁGORZATA MARKOWSKA

J. Kaczyński po dopalaczach?



TAK MYŚLĘ

Polityka, to trudna robota, bo okazuje się, że szkodliwa dla zdrowia, także psychicznego. I to tak bardzo, że niektórym - był kiedyś taki magik w Sejmie Gabriel Janowski - aspiryna pada na mózg i nogi, a w konsekwencji taki „przeziębiony” zachowuje się jak trochę nienormalny. Najlepszy ponoć prezydent w powojennej historii Polski - Aleksander Kwaśniewski, jak się upił, to też potem bredził coś o grypie, chorobie, lekarstwach.

Jarosław Kaczyński teraz również opowiada, że w minionej kampanii prezydenckiej nie był sobą (tzn. był taki miły, łagodny, przyjazny), bo brał proszki (czytaj: środki uspokajające). I twierdzi, że dlatego przegrał, choć równie istotną przyczyną mógł być kamień w bucie, płama na krawacie, brudna bielizna, albo po prostu brak zaufania u większości wyborców. Facet przegrał i teraz kombinuje. I trudno się dziwić, bo przegrwać trzeba umieć. A najlepiej - o to szefa PiS nie posądzam - z klasą.

Gorsze jest jednak co inne-



RYŚ. — SZCZEPAN SADURSKI

go. Otóż polityk o aspiracjach premierowskich i prezydenckich sam przyznaje, że był uzależniony od lekarstw i nie wiedział co się wokół niego dzieje. No to popuścmy wodze fantazji... Jarosław Kaczyński jako prezydent w sytuacji skrajnie kryzysowej mógłby wypowiedzieć wojnę Chinom, rozstrzelać członków SLD, a tych z Platformy wbić na pal. Bo był w stresie, coś tam lknął i nie był sobą - tak powie potem.

To ja powiem teraz - jasno i dobitnie: takie zachowanie, takie tłumaczenie dyskwalifikuje każdego dorosłego, a tym bardziej polityka o tak wybujałych ambicjach. Dyskwalifikuje jednoznacznie, ostatecznie i do końca życia.

Jarosław Kaczyński nie w czasie kampanii prezydenckiej zachowywał się jak po dopalaczach, ale teraz, dzisiaj, gdy opowiada te banialuki. A może wtedy wcale nie brał?

TOMASZ MAŃKOWSKI

Przyjaźń i współpraca

Jubileusz X-lecia współpracy Powiatu Poznańskiego i regionu Hanower



Powiat Poznański już od 10 lat współpracuje z regionem Hanower w Niemczech. Partnerstwo zaowocowało wieloma wspólnie zrealizowanymi przedsięwzięciami z zakresu ochrony środowiska, wspierania przedsiębiorczości, dokształcania pracowników i spotkań młodzieży.

X-lecie podpisania porozumienia o partnerstwie stało się okazją do podsumowania podejmowanych w przeszłości działań. Z tego właśnie względu powiat poznański odwiedziła delegacja z regionu Hanower, której przewodniczył zastępca Prezydenta, **prof. dr Axel Priebes**, a w skład której weszli radni zgromadzenia regionu oraz dyrektorka szkoły Franz-Merisi-Schule, przeznaczonej dla dzieci niewidomych i niewidzących.

Pierwszego dnia wizyty goście uczestniczyli w spotkaniu podsumującym dotychczasowe osiągnięcia, które odbyło się 16 września 2010 roku w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Starosta Poznański, **Jan Grabkowski**, a w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na potrzebę budowania kontaktów zagranicznych pomiędzy samorządami oraz na wpływ jaki mogą one wywierać na życie mieszkańców regionów.

Zaproszone na uroczystość osoby, m.in. Konsul Honorowy RFN w Poznaniu, Marian Andrzej

Kareński-Tschurl, Prezes Zarządu Volkswagen Poznań, Michel Kleiss, przedstawiciele Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, firmy Solaris Bus&Coach a także burmistrzowie gmin powiatu poznańskiego i radni powiatu, miały okazję zapoznać się także z historią powstania regionu Hanower z powiatu hanowerskiego i miasta Hanower, przedstawioną przez prof. dr Priebes.

Jego wykład i prezentacja pokazały jak długi i skomplikowany był to proces i jak wiele jest jeszcze do zrobienia zanim powiat poznański i miasto Poznań zbudują spójną i silną aglomerację.

By podkreślić jak bardzo wielopłaszczyznowa jest współpraca naszych regionów, do wystąpienia zaproszono również Przemysława Jankiewicza, dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu, który zaprezentował współpracę „swarzędzkiej jedynki” z Berufsbildende Schulen w Neustadt a. Rbge.

Po spotkaniu goście z Niemiec udali się do gminy Suchy Las, która współpracuje z jednym z miast regionu Hanover-Isernhagen. Prezentacji zarówno gminy jak i samej współpracy dokonali Zastępca Wójta, Jerzy Świerkowski, Sekretarz Gminy, Joanna Nowak oraz Wiceprzewodnicząca Rady i jednocześnie Prezes Towarzystwa Europy, Anna Małek.

Kolejnym punktem programu była wizyta na składowisku odpadów w Suchym Lesie, gdzie przedstawione zostały zasady jego funkcjonowania oraz sposoby składowania odpadów problemowych.

Następnego dnia wizyty delegacja na zaproszenie dyrektorki Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Synów pułku w Owińskach, Marii Tomaszewskiej, wzięli udział w otwarciu laboratorium tyfloakustycznego, w którym wychowankowie ośrodka mogą uczyć się orientacji w przestrzeni na podstawie słyszanych dźwięków. Goście podarowali dzieciom kilkanaście piłek rehabilitacyjnych, przygotowanych specjalnie na tę okazję.

Po spotkaniu w Owińskach delegaci odwiedzili gminę Mosina, gdzie Burmistrz Zofia Springer przedstawiła współpracę z gminą Seelze w regionie Hanower. Ostatnim punktem programu był spacer po pięknym parku w Rogalinie.

Mamy nadzieję, że partnerstwo naszych samorządów a poprzez to również mieszkańców naszych regionów, będzie się układać równie pomyślnie przez kolejnych 10 lat.

Joanna Michalska
Wydział Promocji

100 lat minęło

Iwan Turgieniew powiedział: „Należy tak zorganizować życie, aby każda chwila była ważna”. W sobotę 25 września odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu setnych urodzin Pani Franciszki Gumnej - mieszkanki powiatu poznańskiego.



Ceremonia rozpoczęła się mszą świętą w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Bpa i Męczennika w Buku. Zaraz po mszy, przed kościołem Pani Franciszka w obecności rodziny otrzymała życzenia urodzinowe od zgromadzonych gości, w tym Burmistrza Miasta i Gminy Buk, Stanisława Filipiaka.

W imieniu Starosty Poznań-

skiego, Jana Grabkowskiego, życzenia urodzinowe złożył jego asystent Tomasz Skupio. Wręczył również jubilatce bukiet róż, list gratulacyjny oraz album z najpiękniejszymi dworami i pałacami w powiecie.

Szanownej Jubilatce życzymy dużo zdrowia, spokoju i wszelkiej pomyślności.

Michał Dziezic
Gabinet Starosty

Pani Michalina Lewandowska z Mosiny skończyła 100 lat. Jest najstarszą mieszkanką w gminie Mosina.



Pani Michalina Lewandowska z domu Suszka urodziła się 23 września 1910 roku w Rogalinie. Jest wdową. Doczekała się 2 dzieci: syna Juliana i córki Stanisławy, 5 wnucząt, 6 prawnucząt i 1 praprawnuczki. Po urodzeniu mieszkała w Rogalinie, następnie w Kuźnicy Zbąskiej, a od 1989 roku mieszka w Mosinie wraz z wnuczką Marzanną, jej mężem Pawłem oraz prawnukami: Sebastianem i Jędrzejem.

Pani Michalina jest osobą o pogodnym usposobieniu. Lubi nucić piosenki, nawet w nocy gdy pozostali domownicy śpią. Zamiłowanie do muzyki i śpiewu wykazywała już w młodych latach śpiewając w chórze Raczyńskiego w Rogalinie. Jej receptą na długowieczność jest zdrowy i higieniczny tryb życia, optymizm i czerpanie radości z obcowania z rodziną i najbliższymi.

W samo południe 23 września życzenia z okazji 100 urodzin Dostojnej Jubilatce złożyły Zofia Springer - Burmistrz Gminy Mosina oraz Marzena Obst - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Mosinie, przekazując jednocześnie gratulacje od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

W tym szczególnym dniu Pani Michalina otrzymała również życzenia i gratulacje od Starosty Poznańskiego, które wręczył asystent Starosty Michał Dziezic oraz od Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Szanownej Jubilatce życzymy dużo zdrowia i dalszych pogodnych lat życia.

Marlena Chmielewska
Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej UM Mosina

Dookoła świata

21 września 2010 w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa z udziałem młodego mieszkańca powiatu poznańskiego, Iwo Wojcieszaka, uczestnika prestiżowego projektu „Dookoła Świata za Pomocną Dłoń - Szkoła pod Żaglami Krzysztofa Baranowskiego”.

W ramach konferencji nastąpiło przedstawienie osoby Iwo Wojcieszaka, który opowiedział o projekcie. W trakcie spotkania poruszono też kwestię finansowego udziału Powiatu Poznańskiego w przedsięwzięciu, a także uroczyste podpisanie porozumienia między uczestnikiem a jednostką samorządową.

Projekt „Dookoła Świata za Pomocną Dłoń - Szkoła pod Żaglami Krzysztofa Baranowskie-

go” to prawie czteromiesięczny rejs w załodze kapitana Krzysztofa Baranowskiego do Małych



Antyli Holenderskich. Uczestniczą w nim gimnazjaliści z całej Polski. Z początkowej liczby 700 osób zakwalifikowanych zostało 30 osób, w tym jeden mieszkaniec powiatu poznańskiego. Warunkiem była wcześniejsza działalność społeczna i obywatelska młodzieży.

Rejsem interesują się liczne media. Patronat medialny objęły: stacja TVN24 i „Rzeczpospolita”. Partycypacja mieszkańca powiatu poznańskiego, warunki udziału oraz oddźwięk medialny powodują, że rejs jest okazją do popularyzowania powiatu poznańskiego, a także do popierania idei pomocy społecznej oraz promowania postaw obywatelskich wśród młodzieży z naszego regionu.

Michał Dziezic
Gabinet Starosty



Po katastrofie...



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Roman Młodkowski dziennikarz ekonomiczny TVN



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Małgorzata Foremniak aktorka



Lech Kaczyński prezydent RP



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Stanisław Sojka muzyk



Jarosław Kaczyński premier



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor

Turysto – broń się!

Nowe zasady składania reklamacji, większa ochrona konsumentów na wypadek niewypłacalności organizatora, a także kary dla nieuczciwych pilotów wycieczek - to niektóre zmiany w ustawie o usługach turystycznych, które weszły w życie 17 września tego roku.

W Polsce działa ponad 3077 organizatorów turystyki i pośredników turystycznych. Specyfika umów o świadczenie usług turystycznych sprowadza się do sytuacji, w której konsument płaci ufając, że kupowana dziś usługa spełni jego oczekiwania w przyszłości, przede wszystkim będzie wykonana zgodnie z zawartą umową. **Z doświadczeń i wieloletniej praktyki Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynika jednak, że może dochodzić do różnego rodzaju naruszeń**, dlatego przepisy określające warunki świadczenia usług turystycznych powinny zapewniać konsumentom możliwie największy stopień bezpieczeństwa i pewności należytego wykonania tych usług.

Nowelizacja z 17 września tego roku ustawy o usługach turystycznych wprowadza nowe zasady, które są ważne zarówno dla organizatorów turystycznych, jak i konsumentów.

Jednym z powodów wprowadzenia nowych rozwiązań był niewystarczająco skuteczny system zabezpieczeń finansowych na rzecz klientów. Nowe przepisy nakładają na organizatorów imprez turystycznych obowiązki zapewnienia konsumentom, na wypadek swojej niewypłacalności – pokrycia kosztów powrotu z imprezy do miejsca wy-

jazdu, zwrotu wpłat za imprezę w całości lub w odpowiedniej części, jeśli nie dojdzie do jej realizacji. Do tej pory przepisy nie dawały stu procentowej gwarancji odzyskania przez klientów bankrutującej firmy turystycznej całości dokonanych wpłat, dopuszczając proporcjonalne obniżenie zwrotów wpłat, gdyby suma obowiązkowej gwarancji bankowej czy ubezpieczeniowej okazała się niewystarczająca.

Ustawa określa ponadto, co powinna zawierać reklamacja i w jakim terminie należy ją złożyć. Zgodnie z nowelizacją reklamacja musi wskazywać uchybienia w sposobie wykonania umowy, którą klient zawarł z organizatorem imprezy turystycznej oraz określać nasze żądanie. Na złożenie reklamacji mamy 30 dni od zakończenia imprezy. Jest to istotna zmiana dla konsumentów - do tej pory nie było jasnych wytycznych mówiących o tym, co powinna zawierać reklamacja, ponadto przepisy nie precyzowały czasu na jej złożenie.

Warto podkreślić, że podobnie jak dotychczas, obowiązek przyjmowania zastrzeżeń co do jakości usług mają również piloci wycieczek. W przypadku nieprawidłowości występujących w trakcie imprezy konsument powinien niezwłocznie zawiadomić o tym organizatora.



Plac zabaw dla dzieci

Ponadto zmianie nie ulegają terminy obowiązujące organizatora turystyki dotyczące rozpatrzenia reklamacji. Jeżeli biuro

mających się organizacją imprez turystycznych. Zniesione zostały m.in. wymagania odnośnie odpowiedniego wykształce-

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów od wielu lat stale monitoruje rynek turystyczny. Efektem działań Urzędu jest między innymi wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych wielu postanowień krzywdzących konsumentów. Obecnie w rejestrze jest 708 klauzul dotyczących usług turystycznych na 2019 wszystkich uznanych przez sąd za niedozwolone. **W tym roku do UOKiK napłynęło ponad 50 skarg na działalność biur podróży. Konsumenty skarżyli się głównie na nienależyte wykonanie umowy, w tym niski standard hotelu – warunki techniczne, higieniczne oraz obsługę i wyżywienie.** Ponadto zgłaszali zbyt długie oczekiwanie na lotniskach – zmiana godzin rozpoczęcia lub powrotu z wycieczki, a także nieprofesjonalne jej prowadzenie – pośpiech, brak wiedzy pilotów, niewykonanie programu itp.

Jednocześnie UOKiK przypomina, że w razie pojawienia się problemów prawnych w związku z zawarciem umowy z organizatorem usług turystycznych, jej obsługą lub wypowiedzeniem konsumenty mogą liczyć na pomoc miejskich i powiatowych rzeczników konsumentów czy organizacji pozarządowych - Federacji Konsumentów, Stowarzyszenia Konsumentów Polskich.

Bezpłatne porady udzielane są również pod numerem telefonu 800 800 008. Poradnictwo w Polsce jest finansowane między innymi z funduszy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. **(red)**

Wszystkie zdjęcia wykonano w czynnym trzygwiazdkowym tureckim hotelu.



Tuż przy drink barze.



Drogowskaz na plażę

podróży nie ustosunkuje się do reklamacji na piśmie w ciągu 30 dni od dnia zakończenia imprezy lub złożenia skargi - gdy jest składana po zakończeniu wycieczki - uważa się, że uznało ono roszczenie za uzasadnione.

Korzystne dla klientów biur podróży może być rozszerzenie obowiązków pilota wycieczki o wskazywanie turystom lokalnych atrakcji, a także udzielanie im podstawowych informacji praktycznych i krajoznawczych dotyczących odwiedzanego kraju i miejsca.

Nowe przepisy mogą ułatwić rozpoczęcie działalności nowym podmiotom bowiem ograniczają niektóre formalne wymogi obciążające przedsiębiorców zaj-

nia i doświadczenia zawodowego potrzebnych do kierowania działalnością przedsiębiorstwa turystycznego oraz jego jednostek organizacyjnych.

Z kolei surowiej niż do tej pory traktowani będą przedsiębiorcy turystyczni, którzy wprowadzają klientów w błąd, co do uprawnień zatrudnianych przez siebie przewodników i pilotów. Na mocy nowelizacji przepisów o usługach turystycznych tego rodzaju zachowania traktowane są jako wykroczenie i podlegają karze ograniczenia wolności lub grzywny. Takiej samej karze podlegają również przewodnicy turystyczni lub piloci – sami wprowadzający w błąd, co do swoich kompetencji.



Sportowe samochody, pościg w środku miasta - to wszystko wydarzyło się naprawdę. Prezenter telewizyjny Marcin Prokop wsiadł do policyjnego Porsche. Włączył syreny i ruszył w pościg za piosenkarką Mariną, którą w końcu złapał i zakuł w kajdanki. 22 września o godz. 11.30 na Palcu Teatralnym w Warszawie odbył się happening zapowiadający premierę gry „Need for Speed Hot Pursuit”, który zapowiada firma Electronic Arts. W tej grze będzie można wcielić się w policjanta ścigającego przestępców lub być ściganym i uciekać szybko, wybranym wspaniałym autem przed policją. (mon)

Political fiction

Dokończenie ze strony 6

szyją, podparty, nad szklanką z białym płynem, przypominającym wodę. Karafka stoi obok. Naprzeciw niego siedzi równie załamany Guzik. Siedzą w milczeniu. Ciszę prze-rwał Guzik:

- Że ten pieprzony Bolo nie przylazł. Miałem przygotowaną taką niespodziankę... Rozjechałbym pajaca!

- W dupie mam Bola... Najgorsza ta cholerna Klabzdra! Spieprzyła całą imprezę. A tak miało być pięknie. A tak było wszystko precyzyjnie ustalone...

- A mówilem - wtrącił Guzik - żeby mikrofon przy mównicy był wylanczany.

- Przestań Guzik. Kto by przypuszczał, że to babsko wtelepie się na scenę? I to w takim momencie. Po wystąpieniu Papy Smerfa! Jak śmiała mu nawtykać?!

- Chamica! - Wtórował Guzik - W dupie miała okrągłą rocznicę, zaproszonych gości a co najważniejsze telewizję! Nikt nie potrafił jej zamknąć japy. Nawet ty Przewodniczący...

- No. Przecież nie mogłem jej zwalić ze sceny. Zresztą takiego kloca bym nie ruszył. Przewodniczący wypił do dna i nie wiadomo czy się otrząsał, czy to był jego tik głową, zaczął perorować - Minęło parę godzin i już nas obsmarowali, szczególnie ci z NTV. A Papa i Płaszczka tak mnie obsobaczyli... jak nigdy!

- Ołać ich - Guzik podobnie jak Przewodniczący opróżnił szklankę i dodał. - My mu bardziej potrzebni, niż on nam. Teraz dla dobra związku, warto mu dać letkiego pstryczka... Ale letkiego. Wcześniej czy później, przyjdzie koza do woza, zobaczysz.

- Obyś miał rację Guzik. I jeszcze ten Úpity przed imprezą... - Tutaj Przewodniczący wziął karafkę i napełnił puste szklanki - Mówiłem kretynowi żeby nie przesadził! Że góra jedna „malpka”, dla kurażu. Przyczepił się do Krzaczkę i objechał go z góry na dół. NTV od razu to wychwyciła. Później napatoczyła się Klabzdra i zrobił się dym...

- Nie przesadzaj! Należało się Krzaczkowi...

- A na sali?! - Głowa Przewodniczącego chodziła z góry na dół, jakby była na sprężynie - Wyl jak zarzynany wół, machał łapami do Piłkarza... pijus jeden.

- Przecież mieliśmy Piłkarza zgnoić! - Guzik wziął w obronę związkowego koleżę.

- Zgnoić tak. Ale w czasie i po wystąpieniu. A nie przed! Teraz nawet gadanie, że to on sprowokował, nie trzyma się kupy. Jak miał sprowokować gwizdy i buczenie, kiedy durnie zaczęli wyć, jeszcze zanim zaczął gadać? Już mi to wytknął jeden dziennikarzyna...

- Tobie? Mnie tam nikt niczego nie wytknie. Trzeba walić swoje z grubej rury i to po kilka razy.

W końcu - jak mawia Rodwailer, ciemny naród to kupi. No, napijmy się - i trącając szklankę kompana, podniósł ją do ust. Przewodniczący znów nie ucelował, ale tym razem sam wytarł koszulę ręką. Resztkę uratowanego płynu, dopił i konkludował:

- Chodźmy Guzik. Czekają nas ciężkie dni. I zapamiętaj, co mówilem: Wszystko wina Piłkarza. - Przewodniczący wstał, złożył marynarkę i konspiracyjnie, acz z naciśkiem powiedział:

- I teraz najważniejsze, to dobra wersja; Atak Klabzdry na Papę Smerfa, był wyłącznie w celu promocji jej książki. Poza tym jest przekupiona przez Piłkarza i Gajowego - dowody jutro ma mi podesłać Płaszczka. Papę windujemy jak się da. Jak coś ugra, mamy zapewnić żyćko do emerytury...

- Do emerytury? - Zaniepokoił się „Guzik”.

- Tak. Ale nie takiej, jaką dzisiaj si frajerzy biorą. Nie bujtasie mój chłoptasie! Tylko pamiętaj: My jako związkowcy nigdy nie możemy dać się podzielić. Mamy za sobą etos! Musimy być razem, solidarni i... tak nam dopomóż Bóg!

- Amen!

Skandując „wszyscy razem”... wyszli z Sali, trzaskając drzwiami. Wtedy ze ściany spadło hasło: „WSZYSCY RAZEM” i roztrząsało się na drobne kawałeczki.

(Wszelkie podobieństwo postaci zdarzeń zawarte w tym opowiadaniu jest przypadkowe) **hemp.**

Z KOMPUTEREM — GRY



1 października odbyła się premiera gry FIFA 11! Autentyzm, rozbudowana funkcja bramkarza, komentarze duetu Szpakowski- Szaranowicz i przejrzyste menu sprawia, że poruszanie się po grze to przyjemność. Szczegółowo odwzorowani zawodnicy - największe sławy piłki nożnej, setki drużyn z całego świata, w tym polska Ekstraklasa. Możesz zagrać bramkarzem - nowe animacje zastosowane w FIFA 11 sprawiają, że zachowanie i ruchy golkipera są bardziej zróżnicowane i autentyczne. Mecze możesz rozgrywać na 62 pięknych stadionach, można ustawić zaśpiewy stadionowe dla każdej ligi i drużyny, można nawet wybrać hymn swojego klubu i muzykę, jaka ma być odgrywana podczas prezentacji składów, w trakcie przerwy i po zdobyciu bramki. Wiadomo - kibice to dwunasty zawodnik zespołu! Rozgrywka jest kontynuacją konceptu zastosowanego w grze FIFA 10, która zdobyła 50 tytułów gry sportowej roku. Zestaw narzędzi modyfikacyjnych zastosowanych w FIFA 11 pozwala na stworzenie własnej, niepowtarzalnej wersji gry. Gra ukazuje się na konsolach PlayStation®3, Xbox 360®, Wii™, PlayStation®2, Nintendo DS™, PSP® (PlayStation®Portable), platformy mobilne oraz komputery osobiste.

Nie podawaj miejsca pobytu

Kaspersky Lab ostrzega, że usługi lokalizacyjne, stanowiące jedną z nowszych funkcji pozwalających użytkownikom informować innych, gdzie się aktualnie znajdują, stają się bardzo popularne na portalach społecznościowych, co może znacząco zwiększyć zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników.



Użytkownicy aplikacji iPhone Twitter już od dawna mogli umieszczać swoje współrzędne GPS online, podobną usługę oferuje użytkownikom Google Places. Problem polega na tym - ostrzega Stefan Tanase, starszy analityk ds. bezpieczeństwa w globalnym zespole ds. badań i analiz (GReAT) firmy Kaspersky Lab - że wiele osób nie dostrzega konsekwencji udostępniania w Sieci ogromnej ilości danych osobowych w ramach korzystania z portali społecznościowych.

Portale społecznościowe nieustannie dodają nowe aplikacje do swoich platform - w większości są to usługi lokalizacyjne (ang. location-based services). Facebook wprowadził tę

usługę dopiero w sierpniu 2010. Według szacunków, ponad jedna czwarta osób zarejestrowanych na Facebooku uzyskuje dostęp do tego portalu za pośrednictwem urządzeń mobilnych, więc są idealnymi kandydatami na użytkowników usług lokalizacyjnych. Bez wątpienia korzystanie z tych usług do kontaktu z przyjaciółmi przynosi wiele korzyści, ma jednak poważny wpływ na bezpieczeństwo, ponieważ inni ludzie mogą śledzić nasze ruchy.

Możliwość „nadużycia” technologii lokalizacyjnej potencjalnie przeważa jej korzyści. Znaną są przypadki włamań do domów dokonanych przez złodziei, którzy o tym, że ich właściciele przebywają wakacjach, dowiedzieli się właśnie z portali społecznościowych. Przestępcy zwykle polują na dane osobo-

we użytkowników, aby wykorzystać je do kradzieży tożsamości. Usługi lokalizacyjne dają im dodatkowe informacje o tożsamości.

Wcześniej przestępcy zdobywali informacje personalne głównie przy użyciu socjotechniki, jednak wraz z rozpowszechnieniem się portali społecznościowych cyberprzestępcy mogą korzystać z publicznie dostępnych informacji w Internecie - co daje im przewagę. Mimo to pojawia się coraz więcej takich usług.

Tanase ma prostą, ale istotną radę: „Nie podawajcie swojej lokalizacji online, jeżeli nie chcecie, aby inni wiedzieli, gdzie przebywacie, i uważajcie, z kim się kontaktujecie na portalach społecznościowych. Pamiętajcie, że dane, które udostępniacie na tych portalach, mogą pewnego dnia stać się publiczne. Dlatego wszystkie treści, które publikujecie w internecie, uważajcie za potencjalnie publiczne i mogące stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa”.

(źródło - Kaspersky Lab)

National Geographic nagrodził Poznaniaków

W 6. edycji Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic Polska jury oceniło ponad 48 tysięcy zdjęć. Zwycięskie fotografie trafiły na łamy październikowego wydania National Geographic Polska. Wśród nich znalazły się zdjęcia dwóch mieszkańców Poznania: „Sjesta” Bartosza Stróżyńskiego, „Małpia twarz” Radosława Kołpowskiego.

Wyręczenie nagród nastąpiło podczas uroczystej Gali Finałowej, która odbyła się 30 września 2010 roku w Teatrze Capitol w Warszawie.

Zdjęcie **Bartosza Stróżyńskiego** otrzymało I miejsce w kategorii KRAJOBRAZ. Autor tymi słowami opisuje zdjęcie:

- *Antarktyda, 2009 rok. Na dryfującej niewielkiej górze lodowej, na tle ośnieżonego pasma górskiego, widać sjestującą parę fok, a pod nią mieniącą się formację lodową, otoczoną mrocznymi wodami Antarktydy. Zdjęcie zrobiono techniką „pół na pół”.*

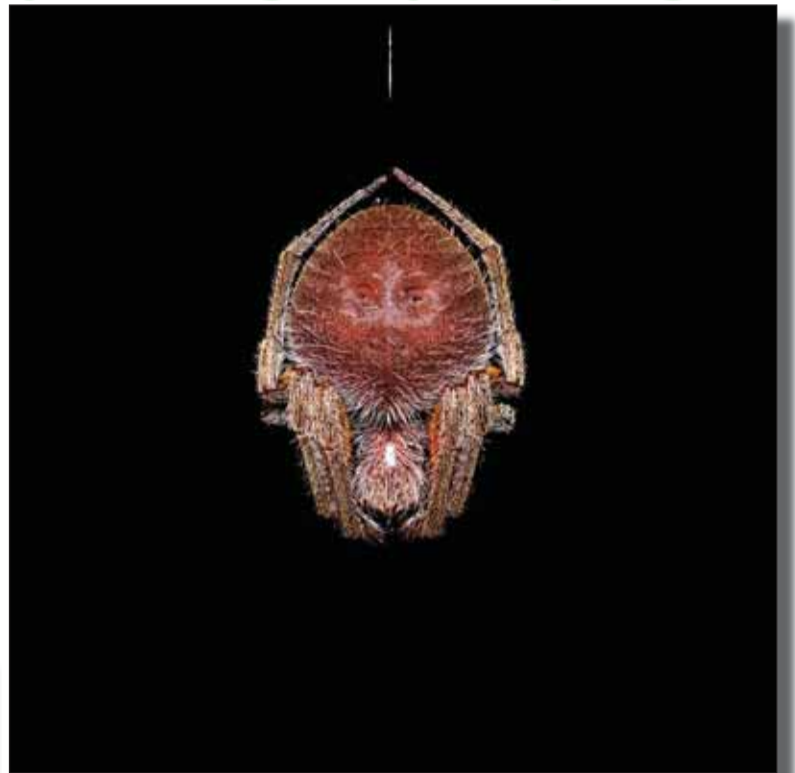
Zdjęcie **Radosława Kołpowskiego** „Małpia twarz” otrzymało I miejsce w kategorii ZWIERZĘTA. Autor tymi słowami opisuje zdjęcie:

- *Sierpień 2006 rok, boliwijska Amazonia, okolice wioski Novos Reyes nad rzeką Beni. Podczas wyprawy Polskiej Ekspedycji Amazońskiej wybrałem się z jej kierownikiem Marcinem Obalką na zdjęcia. Noc to świetna pora na fotografowanie owadów, którym się pasjonuję. Zdjęcie przedstawia pajaka wiszącego na nici. Niestety, nie znalazłem żadnych informacji pozwa-*

lających mi zidentyfikować ten gatunek, dlatego na własny użytek nazwałem go „Małpią Twarzą.”

Wielki Konkurs Fotograficzny National Geographic Polska to już tradycja wśród miłośników fotografii. Począwszy od 1. edycji (2005 rok) konkurs cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W ciągu minionych 6 lat do redakcji miesięcznika nadesłano prawie 300 tysięcy fotografii, co czyni konkurs największym i najpopularniejszym wydarzeniem tego typu w Polsce.

Jury 6. edycji Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic Polska obradowało 13 września. Prace konkursowe przyjmowano od 1 czerwca do 31 sierpnia 2010 roku.



O WIELKIM KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM

W 1. edycji Wielkiego Konkursu Fotograficznego (2005 rok) wzięło udział 6500 uczestników, którzy nadesłali prawie 50 tysięcy zdjęć. Pomysł na zorganizowanie konkursu uzyskał poparcie i został doceniony przez Towarzystwo National Geographic, które w 2006 roku przyznało polskiej redakcji magazynu nagrodę uznania, w kategorii: Best New Produkt Launch Campaign. Polski konkurs zainspirował Towarzystwo do zorganizowania ogólnopolskiego konkursu, w którym mogą wziąć udział wszystkie edycje lokalne magazynu National Geographic.

Pierwszy taki konkurs odbył się w 2006 roku. Wzięło w nim udział 16 wydań międzynarodowych. Uczestnicy mogą zgłaszać zdjęcia w następujących kategoriach:

* Kategorie National Geographic Polska: LUDZIE, ZWIERZĘTA,

KRAJOBRAZ, FOTOREPORTAŻ;

* Kategorie Panasonic: PEJZAŻ POLSKI.

Spośród nadesłanych prac jury wybiera finalistów, przyznając GRAND PRIX konkursu oraz I. miejsce i wyróżnienia w każdej kategorii tematycznej.

Na zwycięzców konkursu czekają prestiżowe nagrody: publikacja zdjęć na łamach magazynu National Geographic Polska, na stronach www.national-geographic.pl i www.lumisfera.pl, oraz wysokiej klasy sprzęt audiowizualny i fotograficzny.

Szczegółowe informacje o sposobie zgłaszania zdjęć znajdują się na stronie: www.national-geographic.pl. Regulamin konkursu dostępny jest w redakcji magazynu National Geographic Polska, oraz na stronach: www.national-geographic.pl i www.lumisfera.pl (na)



Pierwsze w Polsce Laboratorium Tyfloakustyczne

17 września o godzinie 9.30 otwarto w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, pierwsze w kraju Laboratorium Tyfloakustyczne.

Jest to pracownia będąca efektem współpracy pracowników Ośrodka oraz Instytutu Akustyki Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, pod kierownictwem prof. E. Hojana.

- „Biblioteka Dźwięku” – mówi **Maria Tomaszewska**, dyrektor Ośrodka - daje możliwość słuchania, rozróżniania oraz adaptacji do wszystkich dźwięków otoczenia. Rondo Śródka, dworzec kolejowy, metro w Warszawie itp. - wszystkie te punkty, dzieci rozpoznają dźwiękowo w warunkach laboratoryjnych, a potem w ramach orientacji przestrzennej odnajdują się w tych wszystkich miejscach. Laboratorium, to znaczące ułatwienie, ważna pomoc dydaktyczna i duży krok naprzód w edukacji niewidomych dzieci.

Michał Brajer, uczeń klasy 5 szkoły podstawowej, tak opowiada o Laboratorium:

- *Jeśli ktoś idzie na spacer z nauczycielem orientacji przestrzennej, może sobie tam pójść i tych dźwięków posłuchać, żeby się lepiej orientować. Można posłuchać różne dźwięki, na przykład autobusu, pralki, metra warszawskiego.*

W istocie, odsłuchiwanie nagrania daje możliwość doświadczenia prawdziwych wrażeń słuchowych. W tak zwanym odsłuchu liniowym uczeń może się dowolnie przemieszczać po wirtualnym chodniku ulicznym, lokalizując dźwięki.

Przygotowana przez pracowników naukowych baza dźwięków będzie ciągle uzupełniana. A nauczyciel orientacji przestrzennej, bez konieczności przedostawiania się do miasta lub innej przestrzeni publicznej, będzie mógł bezpiecznie przeprowadzić wiele lekcji na terenie Ośrodka. Dodatkowo, w zajęciach może wziąć udział

jednocześnie kilkoro dzieci, co umożliwi naukę przy pomocy zabawy i gry, szczególnie przydatną przy pracy z małymi dziećmi.

Powstanie tego niezwyklego pomieszczenia umożliwiło wsparcie Starostwa Powiatowego w Poznaniu, które przekazało pieniądze na remont i adaptację sali dla potrzeb laboratorium.

- *Na taki cel – powiedział **Jan Grabkowski**, starosta poznański – pieniędzy nigdy nie może zabraknąć. Umiejętność poruszania się w świecie dźwięków dla dzieci niewidomych i słabowidzących to zasadnicza sprawa.*

W oficjalnym otwarciu Laboratorium uczestniczyli między innymi starosta Powiatu Poznańskiego - Jan Grabkowski, prof. Edward Hojan z Instytutu Akustyki w Poznaniu oraz delegacja z Hannoveru, która odwiedziła Ośrodek w celu nawiązania partnerskiej współpracy. (na)

Za www.niewidomi.edu.pl

Klub Małego Inżyniera

Warsztaty z robotyki, elektroniki, eksperymentów

praktyczna nauka przedmiotów technicznych

2-godzinne zajęcia

12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu na Ratajach, Grunwaldzie i Piątkowie

www.malyinzynier.pl
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

Naukowa i piękna jesień, czyli przygoda z Festiwalami Nauki



Festiwal Nauki to jedna z największych imprez popularyzujących naukę i kulturę – co roku odwiedzają jej setki tysięcy osób w całej Polsce. Wrześniowym Festiwalom towarzyszyły hasła: „Piękno różnorodności” i „Nauka jest piękna”, a dzięki temu drugiemu uczestnicy festiwalowych imprez mogli poznać wielkie odkrycia i wielkie wynalazki dokonane kobiecą ręką. „Nauka jest piękna” to tytuł wystawy prezentującej sylwetki noblistek, laureatek nagród i stypendiów, a więc piękne wynalazki i piękne odkrywcynie. Wystawa towarzysząca Festiwalom Nauki w Warszawie, Wrocławiu i Olsztynie autorski pomysł spółki PGNiG.

BIZNES WSPIERA NAUKĘ

Realizując swoją misję PGNiG zaangażowało się w szereg edukacyjnych projektów takich, jak Forum Ekonomiczne Młodych Liderów, czy akcja Energia Nauki z PGNiG. Do tego typu aktywności zaliczają

się również Festiwal Nauki, którym spółka udziela silnego wsparcia. Była sponsorem głównym X Festiwalu Nauki w Krakowie. Wspiera również I Bydgoski Festiwal Nauki, VIII Bałtycki Festiwal Nauki, XIV Warszawski Festiwal Nauki oraz VIII Olsztyńskie Dni Nauki.

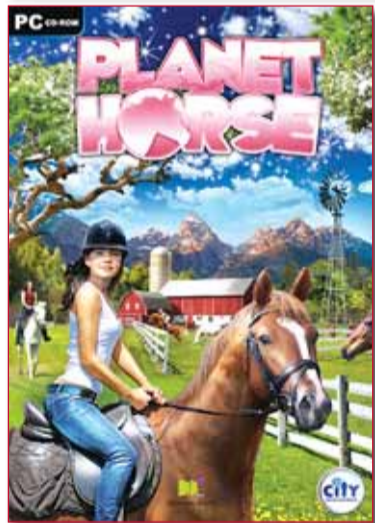
– PGNiG to spółka, której bardzo bliskie są zagadnienia nowoczesnej technologii. Szukaliśmy obszaru działalności społecznej, która pozwoliłaby nam wykorzystywać nasze atuty, np. wiedzę o technologii obróbki surowców energetycznych. Festiwal Nauki, będące popularyzacją wiedzy i nauk ścisłych wśród szerokiego grona odbiorców, są nam przez to bardzo bliskie. Stąd pomysł, aby włączyć się w ich organizację – mówi Anetta Stawińska, kierownik działu promocji PGNiG.

PIĘKNO W NAUCE

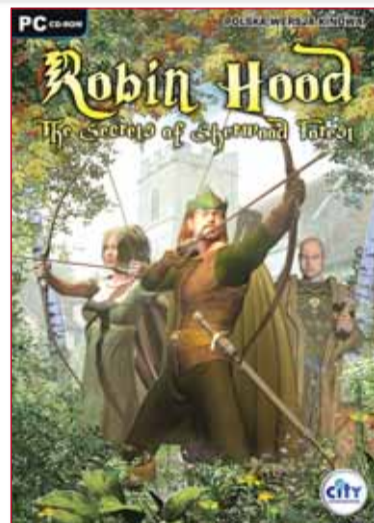
Spółka nie tylko wspiera festiwal finansowo - jej zaangażowanie polega również na organizacji dodatkowych wydarzeń w ramach świąt nauki, np. wystawy „Nauka jest piękna!” prezentującej wielkie odkrycia polskiej myśli naukowej dokonane kobiecą ręką.

Do udziału w projekcie „Nauka jest piękna” spółka PGNiG zaprosiła 11 kobiet-naukowców prowadzących badania w bardzo różnych dziedzinach – od archeologii przez ekonomię, matematykę i chemię aż do inżynierii środowiska i włókiennictwa. Dwie Nagrody Nobla, Kobieta Roku 2010 według Business and Professional Women's Club, miejsce w paryskim Panteonie, planetoida nazwana od imienia znanej astronomki - wśród kobiecych sylwetek prezentowanych na wystawie aż roi się od nagród i wyróżnień.

Z KOMPUTEREM — GRY



Gra Planet Horse (PC) firmy City Interactive S.A. gwarantuje fantastyczną przygodę w świecie konnych wyścigów, ekscytujących skoków, przejażdżek leśnymi traktami Europy i rozległymi stepami Ameryki. Cena 29,99 zł. Więcej na http://www.city-interactive.com/PL_Planet_Horses



Robin Hood: The Secrets of Sherwood Forest (PC) jest grą gwarantującą ekscytujące zmagania logiczno-zręcznościowe oparte na kultowej legendzie. Cena 19,99 zł. Więcej na http://www.city-interactive.com/PL_Robin_Hood

Mamy dla Państwa 3 gry Planet Horse oraz 3 gry Robin Hood ufundowane przez firmę City Interactive. Prosimy o maile na adres monikatwojtydzien@gmail.com z tytułem gry, imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu.

Działka dla wymagających spokoju i dyskrecji
4 km od Nowego Tomyśla, 60 km od Poznania
zjazd na A2 asfaltem 9 km, drogą leśną 4 km
od 0,5 do 1,0 ha otoczona lasem.

kontakt 509 99 33 01

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Star Wars: Rycerze Starej Republiki Dni Strachu, noce gniewu, tom 3, scenariusz John Jackson Miller, rysunki: Dustin Weaver, Brian Ching, Harvey Tolibao, przekład: Jacek Drewnowski, cena 39 zł, Wydawnictwo EGMONT.

Załoga Ostatniej Szansy nie ma szczęścia. Padawan Zayne Carrick z własnej woli oddaje się w ręce sił Republiki, które niesłusznie oskarżają go o zamordowanie kolegów ze szkolenia Jedi. Z kolei niezdołał genialny Camper trafia w szpony korporacji, przed którą ukrywał się całe życie. A to dopiero początek kłopotów...Gdy Zayne i jego znajomy hochsztapler Gryph starają się nie rzucić w oczy i trafiają na linię frontu wojen mandaloriańskich, przerażająca wizja przyszłości sprawia, że Zayne poświęca własne bezpieczeństwo w nadziei na uratowanie niewdzięcznej Republiki.



Seria Złota Rączka, Pojazdy Mańka, Narzędzia Mańka, autor Dominika Zadrożna, cena 14,90 zł, Wydawnictwo EGMONT.

Głównym bohaterem książki z serii „Złota Rączka” jest bystry i pomocny chłopiec Maniek Garcia. Maniek Złota Rączka to postać znana z disneyowskich bajek telewizyjnych Playhouse Disney. Maniek odnosi się z szacunkiem do otaczającego go świata, a entuzjastyczną postawą wobec różnych wyzwań daje pozytywny przykład wszystkim dzieciom. Pracuje razem z gromadką swoich zaprzyjaźnionych narzędzi, które są lekko hałaśliwe i może czasem niesforne, ale zawsze gotowe do pomocy.



Dzień Orła, Seria: Agenci Hendersona tom 2, autor Robert Muchamore, tłumacz Bartłomiej Ulatowski, cena: 29,90 zł, Wydawnictwo EGMONT.

„Agenci Hendersona” to seria książek dla młodzieży Roberta Muchamore'a, powrót do przeszłości, opowieść o początkach bestsellerowego cyklu „Cherub”, tajnej komórki brytyjskiego wywiadu, szkolącej dzieci na profesjonalnych szpiegów. Z wojną w tle autor mógł sobie pozwolić na wielkie, niemal bitewne sekwencje z podkładaniem bomb i strzelaninami. Gdy nazistowskie wojska mają uderzyć w Dzień Orła, Henderson i jego młodzi agenci układają plan poprowadzenia brytyjskich bombowców ku celom, aby temu zapobiec. Podejmują ogromne ryzyko.

NOWOŚCI DVD

Przedstawiamy kolejne tytuły wspaniałej serii Playhouse Disney na DVD. Ta interaktywna seria dla dzieci w wieku przedszkolnym od 2 do 6 lat pozytywnie wpływa na różne aspekty rozwoju dziecka: fizyczny, emocjonalny, społeczny oraz poznawczy, pobudza samodzielne myślenie i kreatywność.



„Moi Przyjaciele Tygrys i Kubuś: W pogoni za tęczą” – tym razem nasi bohaterowie ze Stumilowego Lasu udadzą się na wyprawę w poszukiwaniu najpyszniejszego miodu. Podczas

wycieczki na sam koniec tęczy mali detektywi będą musieli rozwiązać zagadkę znikających kredek Prosiaczka. Serial to rozwój logicznego myślenia poprzez rozwiązywanie zagadek oraz empatii.



„Klub Przyjaciół Myszki Miki: Zwariowany dzień” – to będzie naprawdę zwariowany dzień. Pluto zacznie muczeć jak krowa, Miki mówić będzie tylko rymami, a w powietrzu latać zaczną gumowe kacuszki. Czy bohaterom uda się naprawić magiczny przełącznik, przez który wszystko stanęło na gło-

wie? Serial uczy nowych rzeczy, poznawania kształtów, kolorów i liczb.



„Złota Rączka: Wieczór filmowy” – tym razem Maniek wraz z Narzędziami wybiera się do kina. Nawet zepsuty projektor, który próbuje naprawić, nie jest w stanie zepsuć tego seansu. Na pomoc w ratowaniu wieczoru wyruszają Plusik i Wkrętak, którzy przedstawiają swoje aktorskie umiejętności całej widowni. Serial daje podstawy nauki języka obcego oraz pozytywnych zachowań społecznych.

Oryginalni podejrzani

„Oryginalni podejrzani” to nowy serial dokumentalny, który ukazuje się od 23 września w czwartki i piątki o godzinie 21 na kanale Zone Reality. Pokazuje jedne z najznakomitszych i najbardziej ambitnych dochodzeń w historii współczesnego wymiaru sprawiedliwości.

Każdy 60-minutowy odcinek przedstawia zakończone śledztwa, niezwykle skomplikowane, pełne nieoczekiwanych zwrotów akcji, z wieloma podejrzanyymi oraz sprawcą lub sprawcami, których nikt nigdy by o nic nie podejrzewał – niewiele brakowało, a wszystko uszłoby im na sucho.

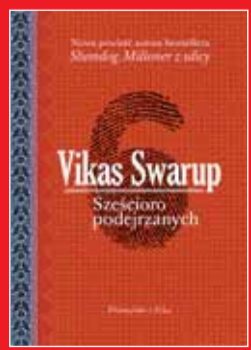
Widzowie poznają okoliczności najróżniejszych przestępstw, są świadkami między innymi: morderstw i wymuszeń,

napaści na tle seksualnym czy porwań. Jest to możliwe dzięki materiałom filmowym, nagraniom rozmów z telefonu alarmowego, prywatnym filmom i re-

konstrukcjom wydarzeń. Historie opowiadają naoczni świadkowie, ofiary i oficerowie śledczy, którym udało się rozgryźć te zawiłe sprawy.

Zone Reality i wydawnictwo Prószyński i S-ka ma dla naszych Czytelników dodatkową atrakcję. Można wygrać jedną z pięciu książek autora bestsellera „Slumdog. Miliarder z ulicy” Vikasa Swarupa - „Sześcioro podejrzanych”. Aby otrzymać nagrodę - książkę należy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie: W jakich godzinach na kanale Zone Reality emitowany jest serial „Oryginalni podejrzani”? Odpowiedzi wraz imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu należy przesać na adres twojtydzienmonika@gmail.com

Fundatorem nagród jest wydawnictwo Prószyński i S-ka. Prószyński i S-ka działa od 1990 roku. Wydaje literaturę polską i światową, zarówno klasykę, jak i prozę współczesną, literaturę faktu i biografie, kulinaria, książki popularnonaukowe oraz dla dzieci i młodzieży.



KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAŻOWE

- ✓ Działamy na terenie całego kraju
- ✓ Sprzedaż **RATALNA**
- ✓ Zapewniamy transport
- ✓ Montaż **GRATIS**

www.konstal-garaze.pl
061 812-54-69
062 586-07-83

063 278-62-25
065 526-20-87
067 349-18-75
0509-574-644

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 061 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI Gminy Suchy Las im. Jerzego Mańkowskiego

Suchy Las: od poniedziałku do piątku od godz. 9-18 w soboty od godz. 9-13
Chludowo: poniedziałki i środy od godz. 10-18 wtorki, czwartki i piątki od godz. 8-16
Złotniki: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 11-19 czwartek od godz. 10-18 piątek od godz. 9-17

DR N. MED. TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne, kontrolne
Na terenie zakładów pracy
badania kierowców, książeczki Sanepid, udział w komisjach BHP

Konkurencyjne ceny

0602 632 077
specjalista medycyny pracy i toksykologii klinicznej

TWÓJ TYDZIEŃ POLECA

Chopin znowu zagra

Zaprasza „Scena na Pietrze”



Pożegnalny koncert, to spektakl na motywach sztuk Stanisławy Fleszarowej-Muskat „Chopin i Zuska” oraz „Ostatni koncert” w opracowaniu Rafała Odrobiny, który zostanie zaprezentowany 10/11 października w „Scenie na Pietrze”. Występują: Przemysław Stippa / Leszek Zduń – Fryderyk Chopin, Anna Grycewicz / Ewa Szawłowska – Zuska, Rafał Odrobina - fortepian

Tytuł przedstawienia nawiązuje do ostatniego występu Fryderyka Chopina w Warszawie, po którym kompozytor na zawsze opuścił ojczyznę. Koncert ten odbył się 11 października 1830 roku w Teatrze Narodowym.

Spektakl ukazuje przygotowania do występu oraz późniejsze

relacje z jego przebiegu. Wydarzeniom tym towarzyszy refleksja kompozytora na temat zbliżającej się wielkiej podróży. Fryderyk zdaje sobie sprawę, iż wyjazd za granicę stanowi najpewniejszą drogę do dalszego rozwoju i międzynarodowej sławy, jednak obawia się czekającej go na obczyźnie samotności i tęsknoty za bliskimi. Ponadto w obliczu rewolucyjnych nastrojów panujących w Warszawie, pozostanie w kraju wydaje się artyście patriotycznym obowiązkiem.

Fryderykowi towarzyszy Zuska, wiejska dziewczyna, pracująca od lat w domu państwa Chopinów jako niania i garderobiana. Zderzenie dwóch różnych światów, reprezentowanych przez wy-

kształconego artystę i prostą kobietę, wywołuje szereg komicznych sytuacji. Zabawne przejęzyczenia Zuski oraz jej pragmatyzm na przemian irytują i śmieją młodemu kompozytorowi. Mimo to wzrusza go przywiązanie i troskliwość dziewczyny, zasmuconej nadchodzącym rozstaniem z paniczem.

W przedstawieniu rozbrzmiewa muzyka Fryderyka Chopina. Obok walców, mazurków, nokturnów i ballad pojawiają się również obszerne fragmenty Koncertu e-moll op.11. Wybór ostatniego dzieła nie jest przypadkowy, bowiem właśnie ono zabrzmiało na pożegnalnym koncercie w 1830 roku. Utwór jest wykonywany w mało znanej wersji na jeden fortepian, którą opracowano w ramach Wydania Narodowego Dzieł Fryderyka Chopina.

W spektaklu dochodzi do symbolicznego podziału sceny i ukazania w jej przestrzeni teraźniejszości i przeszłości. Te dwa koegzystujące ze sobą wymiary, obserwowane przez publiczność równocześnie, łączy wspólne medium – muzyka. Wykonywana przez współczesnego pianistę, buduje w jego wyobraźni obrazy z życia kompozytora. Te z kolei przenikają na scenę i materializują się na oczach widza.

Konwencja wykorzystująca symultaniczność przedstawienia podkreśla metafizyczną stronę muzyki, jej zdolność do kierowania ludzkimi emocjami oraz ponadczasowość. **(na)**

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

KINO Apollo TEATR

„Boy”



Boy to jedenastoletni chłopiec mieszkający na wschodnim wybrzeżu Nowej Zelandii. Ma dwóch idoli: Michaela Jacksona i swojego ojca, który jest dla niego największym bohaterem, mimo że, nie widział go od dzieciństwa. Wraz z jego powrotem, Boy musi zmierzyć się z trudną prawdą, pogodzić się z utratą ideału i znaleźć własną drogę ku dorosłości. Wejdzie w nią w rytm największych przebojów króla popu.

„Boy” to ciepła, wzruszająca i pełna wyrazistego humoru opowieść o dorastaniu, która bije rekordy popularności na całym świecie, zbiera świetne recenzje i zdobywa nagrody na najbardziej prestiżowych festiwalach.

Obraz porównywany jest do takich filmowych hitów jak „Billy Elliot” i „Śniadanie na Plutonie”.

Premiera w Kinie Apollo 8 października. „Boy”, Nowa Zelandia, 2010, reż. Taika Waititi. **(na)**

„Nić”



30-letni Malik wraca z Francji do Tunezji po śmierci ojca. Zamieszkuje razem z matką i podejmuje pracę architekta. Malik jest gejem i stara się ukryć to przed światem. Z każdym dniem bardziej wikła się w sieć kłamstw, które zaczynają go osaczać.

Sytuacja ulega zmianie, gdy poznaje on Bilala – przystojnego Araba, który służy matce Malika. Zakochuje się w nim ze wzajemnością i wówczas wszystko staje się możliwe. Czy miłosna euforia pomoże im jednak zważyć uprzedzenia i odnaleźć szczęście?

„Nić” to niebanalna, subtelnie opowiedziana historia miłości, rozgrywająca się w scenerii tunezyjskiego lata. Postacie bohaterów przedstawione są z odpowiednią głębią, humorem i stylem.

W jednej z głównych ról występuje Claudia Cardinale, legendarna gwiazda kina, znana między innymi z kultowego „Osiem i pół” Federico Felliniego.

„Nić” w Apollo już od 8 października. „Nić”, 2009, reż. Mahdi Ben Atria. **(na)**



PARYŻ 2010 - Renault



Gama aut elektrycznych ZE.

Na trwającym obecnie Salonie Samochodowym 2010 w Paryżu Renault prezentuje między innymi gamę w stu procentach elektrycznych samochodów, model DeZir oraz kilka nowości w segmencie aut klasy wyższej: Latitude, nową Lagunę i nowego Espace

Wprowadzenie pełnej gamy samochodów elektrycznych Renault stanowi przełom w użytkowaniu samochodów. Samochody elektryczne Renault Z.E. są przeznaczone do masowej sprzedaży, aby umożliwić istotny postęp w zakresie ochrony środowiska. W krajach, które wprowadziły ulgi podatkowe ceny pierwszych modeli (bez akumulatora), które znajdują się w sprzedaży w połowie 2011 roku, są porównywalne z cenami analo-

gicznych wersji z silnikami spalinowymi.

Renault Fluence Z.E. będzie sprzedawane: We Francji w cenie od 21.300 euro brutto (po uwzględnieniu ulgi podatkowej w wysokości 5.000 euro); W Europie w cenie około 26.000 euro brutto bez akumulatora, (w zależności od obowiązującej stawki VAT i bez uwzględnienia ulg podatkowych).

Renault Kangoo Express Z.E. będzie sprze-

dawane: We Francji w cenie od 15.000 euro netto (bez akumulatora i po uwzględnieniu ulgi podatkowej w wysokości 5.000 euro); W Europie w cenie od 20.000 euro netto (bez akumulatora i bez uwzględnienia ulg podatkowych).

Do ceny zakupu samochodu należy dodać miesięczny abonament na wynajem akumulatora:

* 72 euro netto w przypadku Renault Kangoo Express Z.E.

* 79 euro brutto w przypadku Renault Fluence Z.E.

Renault prezentuje również dwa pozostałe w 100% elektryczne samochody: Renault Twizy i Renault ZOE Preview. Ich design jest wyznacznikiem dla przyszłych seryjnych samochodów elektrycznych, które pojawią się w sprzedaży odpowiednio w drugim półroczu 2011 i w połowie 2012 roku.

Gamę samochodów Renault Z.E. będzie można zobaczyć na drogach jeszcze przed ich wprowadzeniem do sprzedaży zaplanowanym na połowę 2011 roku. Od końca bieżącego roku, Renault udostępni swoim partnerom ponad 600 prototypów samochodów, które będą testowane w ramach pilotażowych programów prowadzonych w 10 krajach.

DEZIR

Model DeZir jest pierwszym projektem realizowanym pod kierunkiem Laurensa van den Ackera i otwiera serię samochodów koncepcyjnych, które zapoczątkują nową wizję designu Renault. DeZir to sportowe coupe napędzane silnikiem elektrycznym, łączące elegancką linię



Renault Laguna.

ve i Bose Sound System(r), co dodatkowo podnosi jego atrakcyjność. Nowa Laguna reprezentuje najwyższy poziom jakości, niezawodności i bezpieczeństwa. Auto trafi do sprzedaży w listopadzie tego roku.

* **Nowe Renault Espace:** kultowy van, zapewniający identyczny poziom komfortu na wszystkich miejscach, z nowymi reflektorami wykonanymi w technologii LED i nowym systemem nawigacji Carminat TomTom(r) Live. Nowy Renault Espace, jedyny van oferujący tak wysoki poziom komfortu i fotele z wbudowanymi pasami dla wszystkich pasażerów siedzących z tyłu, korzysta z paryskiego salonu, aby zaprezentować jeszcze bardziej atrakcyjny design i wyposażenie. Auto ma nowe reflektory wykonane w technologii LED, nowy kolor nadwozia Bleu Perle i lakierowane na czarno elementy. W kabinie zamontowano system nawigacji z możliwością aktualizacji danych w czasie rzeczywistym - Carminat TomTom(r) Live, system audio 3D Sound by Arkamys(r) z nowymi możliwościami podłączenia urządzeń zewnętrznych (gniazda USB-Jack) oraz siedzenia pokryte Teflonem(r), zapobiegającym ich zabrudzeniu. Silniki stanowiące trzon oferty - 130 i 150 dCi - emitują obecnie znacznie mniejszą ilość CO2. Pasażerowie Renault Espace jak zawsze mają zapewnione komfortowe warunki podróży, dużą ilość miejsca, wysoki poziom bezpieczeństwa i wyjątkowo doświetloną kabinę.

rozpocznie się na początku 2011 roku.

* **Nowe Renault Laguna:** zwrotne i dynamiczne wersje hatchback i kombi zapewniające dużą przyjemność jazdy, ze zmienionym przodem, wyposażone w system 4Control z czterema kołami skrętnymi, dostępne obecnie dla szerszej grupy klientów. Nowa Laguna z nowym, bardziej wyrazistym i dynamicznym przodem wyposażona jest teraz w jeszcze bardziej przyjazne dla środowiska silniki eco2, w tym w silnik dCi 110 KM emitujący zaledwie 120 g CO2/km. Auto posiada również system nawigacji Carminat TomTom(r) Li-



Renault DeZir.

z ekologicznym podejściem do środowiska.

NOWOŚCI W SEGMENTE AUT WYŻSZEJ KLASY

Na Salonie Samochodowym w Paryżu Renault prezentuje trzy modele z odnowionej gamy aut wyższej klasy:

* **Renault Latitude:** wyjątkowy duży sedan z niespotykanym wyposażeniem zapewniającym komfort użytkownikom. Eleganckie Latitude jest przeznaczone dla klientów zwracających uwagę na wszystkie aspekty komfortu i jakości wykonania. Sprzedaż Renault Latitude w Europie Zachodniej



Renault Escape.



62-030 Luboń, ul. Korczaka 3
tel. 061 810-18-10 fax 061 810-18-11
kasisauto@wp.pl www.kasis.pl
(pon. - pt. od 8.00 do 20.00)

auto serwis & tuning

- diagnostyka
- przeglądy
- naprawy
- geometria kół



DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!



Renault Latitude.



Renault Kangoo 20 Z.E.



75. urodziny Jaguara

Doblo zwycięzca



Jaguar obchodzi swoje 75. urodziny. 75 lat temu w hotelu Mayfair w Londynie odbyła się prezentacja przełomowego modelu marki SS - Jaguara. William Lyons postanowił nadać mu nazwę, która podkreślałaby charakter samochodu.

Jaguar Cars Ltd. został założony w 1922 roku jako Swallow Sidecar Company (w skrócie SS), początkowo firma zajmowała się produkcją wózków bocznych do motocykli, ale już w 1927 roku rozpoczęła produkcję samochodów. Pierwszy z wielu legendarnych modeli Jaguara powstał

w roku 1931 pod nazwą SS1. Samochody stawały się coraz bardziej wyrafinowane, więc zaczęto poszukiwać nazwy, która lepiej odzwierciedli ich duszę. Nie bez znaczenia był również fakt, że w okresie drugiej wojny światowej skróty SS niefortunnie kojarzył się z oficerami Trzeciej Rzeszy.

Pierwszy Jaguar był napędzany nowym silnikiem 2,5 l z rozrządem OHV o mocy ponad 100 KM. Większy model (2,5 l limuzyna) miał kosztować około 635 funtów - tak spekulowano przed premierą, jednak w rzeczywistości SS oferował ten model od 385 funtów, nie obniżając standardów wykonania. Tak oto narodził się Jaguar - początkowo funkcjonujący jako SS Jaguar a od 1945 roku jako samodzielna nazwa.

Nowy Fiat Doblo Cargo zdobył tytuł Międzynarodowego Samochodu Dostawczego roku 2011 (International Van of the Year).



Nowy Fiat Doblo Cargo zdobył tytuł „International Van of the Year 2011”, otrzymując 128 na 168 możliwych do zdobycia punktów - tak wysoką ocenę przyznało jury złożone z 24 dziennikarzy, reprezentujących tyleż krajów, a specjalizujących się w branży samochodów dostawczych. To prestiżowe wyróżnienie zostało oficjalnie przyznane podczas uroczystej gali z okazji 63. Edycji Międzynarodowego Salonu w Hanowerze, najważniejszej europejskiej wystawy samochodów użytkowych.

Fiat Doblo Cargo to całkiem nowy projekt, któ-

ry pod wieloma względami zajmuje czołowe miejsce w swojej klasie: długość przestrzeni ładunkowej nawet do 2,17 m, szerokość między nadkolami równa 1,23 m, pojemność do 4,6 m³ (po wprowadzeniu na rynek wersji Maxi z podwyższonym dachem wzrosła do 5,4 m³), ładowność od 750 do 1 000 kg, zużycie paliwa wg. normy NEDC na poziomie 4,8 l/100 km, zasięg 1250 km, a poziom emisji CO₂ jedynie 126 g/km przy silniku 1.3 Multijet II Euro 5 o mocy 90 KM.

W Nowym Doblo Cargo dostępnych jest 5 jed-

nostek napędowych: silnik benzynowy 1.4 o mocy 95 KM, silnik 1.4 turbo, zasilany gazem ziemnym i benzyną, o mocy 120 KM i trzy turbodiesle (1.3 Multijet o mocy 90 KM drugiej generacji, 1.6 Multijet o mocy 105 KM i 2.0 Multijet o mocy 135 KM). Wszystkie spełniają normy emisji spalin Euro5, z seryjnie montowanym systemem Start&Stop i filtrem cząstek stałych w wersjach wysokoprężnych. Do końca roku do gamy dostępnych silników dołączy jeszcze jednostka 1.6 Multijet o mocy 90 KM, wyposażona w automatyczną skrzynię biegów.

PARYŻ 2010 - Nissan Leaf



Nissan Leaf.

Na trwającym Salonie Motoryzacyjnym w Paryżu Nissan po raz pierwszy zaprezentuje samochód koncepcyjny, będący zapowiedzią przyszłych modeli pojazdów marki Nissan o zerowej emisji spalin. Koncepcyjny Townpod wyróżnia się atrakcyjnym wzornictwem oraz przestronnym i praktycznym wnętrzem.

Pojazd ma zapewnić jazdę z zerową emisją szkodliwych dla środowiska substancji. Nie jest to ani zwykły samochód osobowy, ani van.

NISSAN LEAF

Na Salonie Motoryzacyjnym w Paryżu Nissan pokaże także model LEAF - samochód o zerowej emisji, którego pierwsze egzemplarze trafią do europejskich klientów już na początku przyszłego roku.

Nissan LEAF to pojazd w 100% elektryczny (EV) - nie emituje żadnych zanieczyszczeń i jest tani w eksploatacji. Jest to pierwszy pojazd elektryczny zaprojektowany przez liczącego się producenta z branży motoryzacyjnej pod kątem masowej produkcji i przystępnej ceny, a także pierwszy z całej serii pojazdów elektrycznych przygotowywanych przez Nissana.

Samochód jest napę-

dzany skonstruowanym przez Nissana kompaktowym silnikiem elektrycznym umieszczonym z przodu i przekazującym moc na przednie koła. Silnik elektryczny zasilany prądem zmiennym rozwija moc 80 kW i maksymalny moment obrotowy 280 Nm, i roz-

pędza auto do ponad 140 km/h (90 mph).

W pełni naładowany akumulator pozwala na przejechanie około 160 kilometrów, co zaspokaja codzienne potrzeby 80 procent europejskich klientów. Silnik elektryczny czerpie energię z opracowanego

przez konstruktorów Nissana akumulatora litowo-jonowego o konstrukcji laminowanej, wytwarzającego moc ponad 90 kW. Akumulator złożony z 48 modułów jest zamontowany pod fotelami i podłogą Nissana LEAF. Energia elektryczna wytwarzana w czasie hamowa-

nia i wytracania prędkości jest przesyłana wprost do akumulatora. Dzięki temu straty energii ograniczono do minimum.

Poza tym w Paryżu można obejrzyć: nową Micrę, Nissana Juke, zmodernizowany Nissan X-TRAIL.

PORYWISTE OFERTY

ZOSTAŁO TYLKO 8 SAMOCHODÓW !

MICRA 1,2 l; 5 drzwi
z pakietem Visia AC/CD
z lakierem metalik

37 600 zł

RABAT 4590 ZŁ

+ KREDYT 50/50

+ PAKIET SERWISOWY NA 5 LAT

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN
I MIASTO STAJE SIĘ PROSZTZE



O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszych salonach i serwisach.

AUTORYZOWANY DEALER NISSAN POŁODY

Salon w Przeźmierowie: ul. Rynkowa 160
tel: 61 816 33 80,
www.polody.pl

Salon w Poznaniu: ul. Tymienieckiego 38
(róg Mieszka I)
tel: 61 825 50 96



SHIFT_the way you move

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym - Micra: 5,9-6,8 l/100 km. Emisja CO₂ - Micra: 139-163 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl



Paryż 2010 - Lancia

Lancia podczas tegorocznego Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Paryżu prezentuje przede wszystkim modele Delta, Ypsilon i Musa oraz wybrane modele Chryslera (Grand Voyager Black i 300C Walter P. Chrysler).



Lancia Musa Parigi.

Samochodami wystawianymi podczas salonu w Paryżu są Musa i Ypsilon LPG, w których po raz pierwszy zamontowano dwupaliwowe silniki zgodne z Euro 5 (gaz i benzyna), i które, osiągnąwszy sukces we Włoszech, wchodzą na rynek francuski. Znalazło się również miejsce dla Delta MultiAir w wersji Hard Black.

Goście spodziewający się zobaczyć na salonie Lancię Delta nie będą zawiedzeni, jako że jest ona obecna w dwóch wersjach: 120 KM Platino 1,6 MultiJet DPF Selectronic oraz 140 KM „Hard Black” 1,4 MultiAir S&S.

GAMA LANCIA LPG

Osiągnąwszy sukces we Włoszech (w sumie od kwietnia 2009 roku do sierpnia 2010 roku sprzedano około 75.000 samochodów), gama LPG wchodzi również do Francji z dwupaliwowymi samochodami (LPG i benzyna), które reprezentują innowacyjną koncepcję ekologicznego samochodu, gdyż są one luksusowe, ale jednocześnie dostępne, przestronne, ale o kompaktowych wymiarach oraz żywiołowe, ale

oszczędne pod względem zużycia paliwa. Nowa gama Lancia LPG reprezentowana przez Musę i Ypsilon jest w 100% ekologiczna. W porównaniu do benzyny i oleju napędowego, LPG całkowicie eliminuje emisje pyłów i redukuje emisje innych substancji zanieczyszczających (do 15% mniej dwutlenku węgla, do 20% mniej tlenku węgla i do 60% mniej węglowodorów). Dzięki tym właściwościom LPG wydłuża żywotność silnika, zmniejsza zużycie oleju oraz poprawia jakość środowiska.

Samochody na gaz mogą poruszać się w miastach ze strefami ograniczonego ruchu drogowego. Nie trzeba się również zastanawiać, aby zaparkować samochód Lancia zasilany gazem na podziemnym parkingu.

Lancia Ypsilon i Musa na gaz napędzane są przez dwupaliwowy silnik 77 KM 1,4 8v zgodny z Euro 5, który uzyskuje maksymalną moc 77 KM (57 kW) przy 6000 obr/min oraz maksymalny moment obrotowy o wartości 115 Nm (11,7 kgm) przy 3000 obr/min. Osiągi są bardzo imponujące: przy-

śpieszenie od 0-100 km/h wynosi tyle samo dla obydwóch samochodów (13,5 sekundy), zaś maksymalna prędkość to 163 km/h dla Musy i 167 km/h dla Ypsilon.

Światowa premiera Lancii Musa 5th Avenue

Podczas salonu w Paryżu Lancia prezentuje model Musa 5th Avenue, następcę pokazowego samochodu, który zadebiutował w marcu bieżącego roku na salonie motoryzacyjnym w Genewie.

Z zewnątrz nowy wariant 5th Avenue wyróżnia dwukolorowe nadwozie (dół w kolorze białym Angelico i dach w kolorze czarnym Masaccio), specyficzne logo, ciemne szyby, 16-calowe koła w dwóch odcieniach oraz główny sitodruk z widokiem linii dachów na tle Nowojorskiego nieba umieszczony na słupkach.

Nowa Lancia Musa 5th Avenue, dostępna z silnikiem 95 KM 1,3 MultiJet, 95 KM 1,4 benzyna (obydwa z systemem Start&Stop w standardzie) oraz dwupaliwową jednostką o mocy 77 KM i pojemności 1,4 l (benzyna i LPG), posiada w standardzie następujące wyposażenie: siedzenia i deskę rozdzielczą wykończone skórą Poltrona Frau, dwustrefową klimatyzację, ciemne szyby, radio z odtwarzaczem CD i MP3 z kontrolkami na kole kierownicy, światła przeciwmgłowe, ESP, czujniki jasności i deszczu, tempomat, czujnik parkowania, szyberdach firmy Granluce, elektryczne tylne szyby oraz 16-calowe, aluminiowe obręcze kół.

Światowa premiera Lancii Delta Hard Black

z nowym silnikiem 140 KM 1,4 MultiAir S&S

Nowa Delta Hard Black to specjalna edycja, która obejmuje kilka istotnych innowacji stylowych i produktowych. Jest ona dostępna z wszystkimi silnikami (oprócz 165 KM 2,0 MultiJet), a od dziś również z jednostką 140 KM 1,4 MultiAir S7S zgodną z Euro 5.

Biorąc pod uwagę stosunek: emisji do mocy, jest to jeden z najlepszych silników benzynowych na świecie (zaledwie 132 g/km w cyklu mieszanym). Jest on również najlepszy w swojej klasie pod względem zużycia paliwa oraz dostępności momentu obrotowego w istotnym zakresie mocy: 5,7 l/100 km w cyklu mieszanym i 2300 Nm przy 1750 obr/min.

Dokładniej rzecz ujmując, technologia MultiAir odchodzi od zwykłych silników benzynowych, stanowiąc tym samym ogromny generacyjny krok naprzód, który można porównać do skoku jakim było wprowadzenie technologii MultiJet w silnikach diesla. Wystarczy powiedzieć, że w porównaniu do konwencjonalnego silnika benzynowe-

go o takich samych wymiarach, silnik MultiAir osiąga większą moc (do 10%) i większy moment obrotowy (do 15%), zużywając znacznie mniej paliwa (do 10%) i emitując mniej CO₂ (do 10%). Tajemnicą silnika MultiAir jest nowy elektrohydrauliczny układ sterowania zaworami. Spalanie i emisje zanieczyszczeń ulegają zmniejszeniu dzięki kontroli powietrza przepływającego bezpośrednio przez zawory dolotowe silnika bez zastosowania zaworu dławiącego.

Dlatego właśnie silnik 140 KM 1,4 MultiAir Turbo montowany w Lancii Delta zapewnia więk-

szą moc i moment obrotowy przy niskich prędkościach, jak również niższy poziom spalania i emisji, co jest również zasługą systemu Start&Stop, który czasowo wyłącza silnik podczas postoju. Silnik 140 KM 1,4 MultiAir Turbo współpracuje z nową, 6-stopniową, manualną skrzynią biegów, która zapewnia większą satysfakcję z jazdy oraz szybszą i łatwiejszą zmianę biegów. Krótko mówiąc, silnik ten jest w najwyższym stopniu przyjazny dla środowiska (spełnia wymogi normy Euro 5) bez uszczerbku dla osiągnięć i przyjemności prowadzenia.



Lancia Ypsilon ELLE.

JESTEM GIULIETTA
STWORZONA Z TEJ SAMEJ
MATERII CO SNY

NAJBEZPIECZNIEJSZY EUROPEJSKI SAMOCHÓD KOMPAKTOWY
WEDŁUG Euro NCAP

Maksymalne bezpieczeństwo i kontrola dzięki technologii Alfa DNA z dyferencjałem elektronicznym Q2. Nowoczesna, kompaktowa architektura gwarantująca komfort i przestrzeń wnętrza. Wszystkie silniki nowej generacji z turbodoładowaniem, o mocy nawet do 235 KM, zapewniające najwyższe osiągi i niską emisję CO₂.

BEZ SERCA BYLIBYŚMY JEDYNIENIE MASZYNAMI

* Przemiarowa cena dotyczy wersji Alfa Giulietta 1.4 TB 10v 120 KM Progression w kredycie 50/50. RPKO: 1,5% (sta kalkulacji na okres 12 miesięcy, opłacie własnej kwoty 50%, opłacie przygotowawczej 1,5% fi. nawiązanej w kredycie).

Alfa Romeo Giulietta już od 35 000 zł w kredycie 50/50*

AUTO-CENTRUM S.A., ul. Wojciechowskiego 7-17, 60-685 Poznań, tel. 061 8290-304



Lancia Delta Hard Black.